Egz. obow. Regionalny
N 8/61

WYD. AB

CENA 50 GR

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW

KURIER szczeciński

PRASA

ROK XVIII | Czwartek, 31. VIII. 61 r. | Nr 205 (5318)

Oświadczenie rządu ZSRR

AGENCJA TASS opublikowała oświadczenie rządu radzieckiego, w którym czytamy m.inn.:

NARODY są obecnie świadkami wzmagającej się wciąż agresywności polityki bloku militarnego NATO. Stany Zjednoczone i ich sojusznicy zwiększają wciąż obroty koła rozpędowego swej machiny wojennej, doprowadzając do maksimum napięcie w sytuacji międzynarodowej. Doszło do tego, że czołowi politycy Stanów Zjednoczonych i sprzymierzonych z nimi krajów grożą, że chwycą za broń i rozpętają wojnę w odpowiedzi na zawarcie traktatu pokojowego z NRD.

Oto dlaczego rząd radziecki podjął już szereg doniosłych kroków w dziedzinie umocnienia bezpieczeństwa ZSRR. Z tej samej przyczyny po głębokim i wszechstronnym rozważeniu sprawy rząd radziecki postano-

(Dokończenie na str. 2)

MISJA ambasadora THOMPSONA

WASZYNGTON PAP. Prezydent Kennedy oświadczył wczoraj na konferencji prasowej, że sekretarz stanu Dean Rusk spotka się 14 września w Waszyngtonie z ministrami spraw zagranicznych Anglii, Francji i NRF w celu omówienia problemu Berlina i kwestii niemieckiej.

Prezydent dodał, że ambasador USA w ZSRR L. Thompson po powrocie z urlopu do Moskwy w końcu bieżącego tygodnia nawiąże z przedstawicielami rządu radzieckiego nieoficjalne rozmowy w sprawie ewentualnych rokowań między państwami zachodnimi a ZSRR.

Rząd duński w obliczu kryzysu?

KOPENHAGA PAP. Duńska koalicja rządowa stoi, jak się zdaje, w obliczu kryzysu w związku z planami dowództwa NATO połączenia sił zbrojnych Danii i NRF w Jutlandii i Szlezwik-Holsztynie. Rząd duński składa się z jedenastu członków partii socjaldemokratycznej, pięciu radykałów i jednego niezależnego, reprezentującego Grenlandię. Ostatnio pewien odłam Partii Radykalnej zdecydowanie sprzeciwił się planom dowództwa NATO, które natomiast popierane są przez socjaldemokratów.

Z „Kurierem" w gwiazdy"???

Do roku 1980 ZBUDUJEMY trzy duże STOCZNIE REMONTOWE

GDAŃSK PAP. Kolegium Ministerstwa Żeglugi zatwierdziło perspektywiczny plan rozbudowy morskich stoczni remontowych w latach 1966 — 1980. Zakłada on pełne zaspokojenie potrzeb remontowych naszej floty handlowej, rybackiej i pomocniczej, która w 1980 r. powinna osiągnąć tonaż 4,5 mln DWT, oraz poważne zwiększenie usług dla statków zagranicznych.

WYKONANIE TYCH ZADAŃ wymagać będzie 3-krotnego zwiększenia potencjału produkcyjnego naszych stoczni remontowych oraz potencjału doków z 45 tys. ton, które mamy osiągnąć pod koniec obecnej 5-latki do 240 tys. ton. Nowe doki w większości zbudowane zostaną w kraju.

W latach 1966—80 trzeba będzie zbudować 3 duże morskie stocznie remontowe. Rozpoczęcie budowy pierwszej przewidziane jest pod koniec obecnej 5-latki. Ma ona być zlokalizowana w Gdyni, która jako port pierwszej klasy otrzyma wreszcie bazę remontową.

Dalsze 2 stocznie remontowe mają być budowane w rejonie Szczecin — Świnoujście i na wybrzeżu środkowym (Kołobrzeg — Koszalin).

Realizacja tych zamierzeń postawi Polskę w rzędzie nielicznych państw morskich, zaspokajających we własnym zakresie remonty całej floty, łącznie z jednostkami największymi.

Będziemy mogli ponad to poważnie zwiększyć remonty statków obcych bander.

Wizyta delegacji bułgarskiej w Szczecinie

WCZORAJ w Szczecinie przebywała delegacja przedstawicieli Komitetu Centralnego B.Z.N.S. (Bułgarski Ludowy Związek Chłopski), której przewodniczy Lalu GANCZEW, poseł i członek Prezydium BZNS, a jednocześnie wiceminister handlu 14-osobowej delegacji towarzyszy sekretarz Naczelnego Komitetu ZSL pos. Ludomir STASIAK i kierownik Wydziału Zagranicznego NK ZSL — Wiktor KAMIŃSKI.

W GODZINACH RANNYCH goście zwiedzili miasto, po czym udali się do Stoczni im. A. Warskiego, gdzie szczególną uwagę zwrócili na nowy 10-tysięcznik „MIEDNOGORSK", który dziś woduje z pochylni. Następnie udali się na zwiedzenie portu. Na pokładzie statku „ELŻUNIA" — przy dworcu morskim nastąpiło serdeczne powitanie delegacji. Portowcy szczecińscy wręczyli Bułgarom wiązanki kwiatów.

W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH przewodniczący Prezydium WRN Włodzimierz MIGON odznaczył przewodniczącego delegacji — Lalu GANCZEWA Złotym Gryfem Pomorskim, natomiast Nikoła MIRCZEWA — posła, członka BZNS a jednocześnie prezesa Woj. Komitetu BZNS w Burgasia — Srebrnym Gryfem Pomorskim. (b)

GWIAZDY BALETU

WITOLD GRUCA — znakomity tancerz i choreograf młodego pokolenia zaangażowany został wraz z baletmistrzem Eugeniuszem PAPLIŃSKIM i Miłą KOŁPIKÓWNĄ (najwybitniejszy w Polsce korepetytor baletu) do Państw. Opery Warszawskiej.

NA ZDJĘCIU: Witold Gruca w duecie z Barbarą Bittnerówną, w efektownej suicie tanecznej do muzyki Gershwina. (Patrz artykuł na str. 3).

GOULART przybył do N. Jorku

NOWY JORK. Wiceprezydent Brazylii Goulart przybył wczoraj w późnych godzinach wieczornych do Nowego Jorku. Goulart znajduje się w drodze do Brazylii.

„Martwe dusze" na liście płac

Poważne nadużycia w Wydz. Zdrowie prez. MRN w Przemyślu

RZESZÓW PAP. Prokuratura wojewódzka w Rzeszowie zakończyła śledztwo i przestała do Sądu Wojewódzkiego akt oskarżenia w sprawie poważnych nadużyć popełnionych w placówkach służby zdrowia prez. MRN w Przemyślu.

JAK WYNIKA z tu oskarżenia, kierownik wydziału zdrowia MRN w Przemyślu dr med. Tadeusz Miszczak w ciągu kilku lat sprawowania tej funkcji tolerował wpisywanie fiktywnych osób na listy płac i listy obecności Stacji Pogotowia Ratunkowego oraz podrabianie podpisów i wypłacanie poborów. Z powstałych w ten sposób nadwyżek pieniężnych — Miszczak przywłaszczył sobie ok. 0 tys. zł. Ponadto godził się na zatrudnienie w pogotowiu zamiast wykwalifikowanych lekarzy — felczerów bądź poczekujących lekarzy i to często jeszcze w tych samych godzinach, w których pracowali oni w innych instytucjach.

DRUGI Z OSKARŻONYCH — kierownik stacji pogotowia — lekarz Franciszek Tur — nie tylko tolerował ten stan rzeczy, ale sam polecił wypłacać nr. dr Miszczakowi ok. 1.000 zł miesięcznie, podwyższał bezpodstawnie wynagrodzenia innych lekarzy itd.

Również kierownik administracyjny pogotowia — Władysław Guzek wykazał w listach płac i listach obecności osoby nie zatrudnione w stacji, podrabiał sam i polecał innym podrabiać podpisy itd.

Te oszukańcze kombinacje spowodowały straty sięgające 155 tys. zł.

Jesień na „zielonym rynku"

WARSZAWA PAP. „Zielony rynek" znajduje się już na przełomie okresu letniego i jesiennego. Kończą się bowiem dostawy pomidorów i ogórków, a rozpoczynają się zbiory buraków, marchwi i innych warzyw, w które zaopatrzymy się na zimę. O nadchodzącej jesieni świadczą też duże dostawy śliwek i pierwsze partie jabłek późniejszych odmian.

Lato nie należało do najbardziej pomyślnych dla warzywnictwa i sadownictwa. Całkowicie zawiódł urodzaj pomidorów i ogórków. Deszcze i ciągłe zmiany temperatury sprawiły iż zebrano jedynie — jak się ocenia — ok. 50 proc. plonów.

Zła pogoda nie odbiła się jednak ujemnie na plonach marchwi, cebuli, buraków, kapusty i wczesnych ziemniaków. Jest ich pod dostatkiem i kosztują mniej niż w r. ub.

Dziś ŚWIĘTO ENERGETYKA

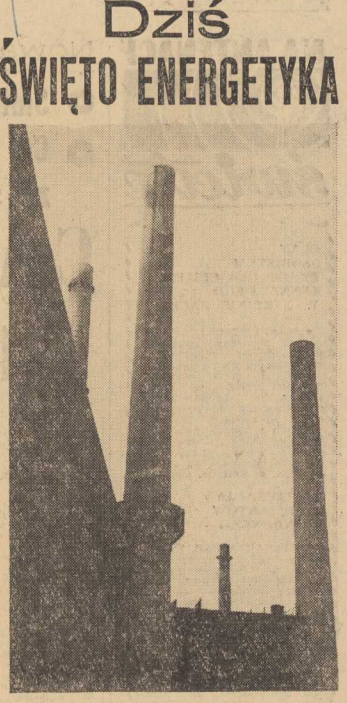

NA STRONIE 2 piszemy o osiągnięciach szczecińskich energetyków w artykule pt. „WYRÓŻNIENIA ZA EFEKTY PRACY".

To już 22 rocznica

W przededniu PAMIĘTNEGO WRZEŚNIA

DZIŚ w Szczecinie w przeddzień 22 rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę odbędzie się capstrzyk. Zbiórka kombatantów, młodzieży harcerskiej i ZMS-owskiej oraz przedstawicieli organizacji społecznych i zakładów pracy z wieńcami o godz. 17.30 na ul. Wielkopolskiej w pobliżu siedziby ZBoWiD-u. Capstrzyk przy dźwiękach orkiestry wojskowej przemaszeruje głównymi ulicami miasta na plac Żołnierza, gdzie po okolicznościowym przemówieniu prezesa Zarz. Wojewódzkiego ZBoWiD — Jana Sulczyńskiego nastąpi składanie wieńców u stóp Pomnika Wdzięczności.

WIECZOREM wzdłuż granicy po obydwu stronach Odry zapłoną Ogniska pokoju, natomiast w Świnoujściu, Gryfinie i w Dołujach odbędą się spotkania ludności polskiej i niemieckiej.

JUTRO o godz. 15 na pl. Feliksa Dzierżyńskiego odbędzie się masowy wiec protestacyjny przeciwko polityce militarystów zachodnich. Zapowiadane są przemówienia przedstawicieli KW PZPR WK FJN oraz delegata KW SED z Neubrandenburg.

W wielu szczecińskich zakładach pracy odbywają się masówki, na których podejmowane są rezolucje popierające odwetową i militarystyczną politykę Adenauera i jego popleczników. Załogi wysyłają również listy z pozdrowieniami do zakładów pracy po zachodniej stronie Odry. (b)

IDZIEMY DO SZKOŁY

WARSZAWA PAP. 1 września rozpoczyna się rok szkolny 1961/62. Centralne uroczystości odbędą się w Chełmie Lubelskim. W uroczystościach weźmie udział minister oświaty Wacław TUŁODZIECKI. Minister oświaty wygłosi przemówienie do młodzieży szkolnej, które będzie transmitowane przez radio w programie ogólnopolskim o godz. 9-tej.

U WEJŚCIA do szkół powitają jutro sześciomilionową gromadę żaków przyjaźnie uśmiechnięte twarze surowych panów woźnych. Odświętne mundurki wypoczętej armii kilku — i kilkunastolatków — przeglądać się będą w nowych lub odnowionych ścianach klas i pracowni.

ZANIM usłyszycie dźwięk dzwonka — pomyślcie o swoich najmłodszych kolegach — pierwszakach. Jest ich aż 760 tysięcy. Z trwogą i radością w sercu przekroczyli próg świątyni nauki. Z nadzieją i zazdrością patrzą na was, seniorów z trzeciej, piątej, siódmej... Będą obserwowali każdy wasz krok, naśladowali każde wasze „zagranie".

NIE róbcie im kawałów! Nie wysyłajcie do kiosków, by za wręczoną złotówkę kupili sobie pół kilograma siły albo funt rozumu. Co najwyżej poinformujcie ich, że „naszego pana woźnego nazywamy „klawisz", a pani od polskiego to „pestka".

NIECH się poczują członkami Wielkiego Wtajemniczenia Żaków!

A JEŚLI już koniecznie chcecie pokazać „swoją wyższość" — spytajcie z nosem zadartym wyniośle:

— POWIEDZ no pierwszaku, ile ważył „Wostok 2", a ile koni miały rakiety, które wyniosły go w Kosmos? Słowo „koń" zaakcentować specjalnie, a gdy oczy rozmówcy będą dostatecznie okrągłe — wygłosić zdumionemu rozmówcy, jaka jest różnica między koniem czworonożnym, a mechanicznym.

NA ZAKOŃCZENIE rozmowy powiedzcie im (sobie też te słowa wytnijcie i zachowajcie w brulionie!), — jeśli zazdrościsz Gagarinowi — pamiętaj, że droga w Kosmos wiedzie po schodkach zbudowanych z samych piątek!

PRAGNIEMY się jeszcze zwrócić do pań i panów. W swoich gronach pedagogicznych witacie dziś 15 tysięcy świeżo upieczonych kolegów-pedagogów. Im najżywiej biją dziś serca, prawie takim samym rytmem, jak... pierwszakom.

BICIE serca znakomicie łagodzi koleżeński uśmiech, dobre, mądre słowo i choćby najskromniejszy bukiecik kwiatów.

R. DANIELEWSKI

NA ANTENACH świata

CLAY OSOBISTYM PRZEDSTAWICIELEM KENNEDY'EGO W BERLINIE ZACH.

* WASZYNGTON PAP. Prezydent Kennedy oświadczył na konferencji prasowej, że mianował generała Luciusa CLAY'A swoim osobistym przedstawicielem w randze ambasadora w Berlinie zachodnim. Gen. Clay obejmie swoje obowiązki z dniem 15 września. Jak wiadomo, gen. Clay, który od kilku lat znajdował się w stanie spoczynku, w 1948 roku był dowódcą sił amerykańskich w Berlinie.

KAPITULACJA REBELIANTÓW W INDONEZJI

* DJAKARTA PAP. Szef rebelianckiego tzw. „rewolucyjnego rządu Republiki Indonezji" Szafruddin Prawiranegara i szereg „ministrów" tego „rządu", utworzonego przez rebeliantów na Sumatrze na początku 1958 roku, oddało się do niewoli wojskom rządowym.

Jak oświadczył szef służby informacyjnej armii indonezyjskiej, podpułkownik Sumargo, wraz z premierem rządu rebelianckiego oddali się do niewoli minister obrony, minister spraw społecznych, informacji i inni.

USA WYSTRZELIŁY NOWEGO SATELITĘ

* WASZYNGTON PAP. Z bazy amerykańskich sił lotniczych Vandenberg wystrzelony został nowy sztuczny satelita Ziemi „Discoverer — 29". Umieszczony on został na orbicie okołoziemskiej przy pomocy rakiety nośnej typu „Thor-Agena". „Discoverer — 29" waży zaledwie 140 kg. Posiada pojemnik, który w określonym czasie oddzielić się ma od niego i opaść w rejonie Wysp Hawajskich.

MANEWRY WOJSK BRYTYJSKICH W BERLINIE ZACHODNIM

* BERLIN PAP. Po raz trzeci w ciągu ostatnich kilku dni, oddziały brytyjskie stacjonujące w Berlinie zachodnim od były ćwiczenia z dziedziny „walk ulicznych". Tym razem obiektem ćwiczeń była „obrona" dworca szybkiej kolei miejskiej.

Powracające z ćwiczeń czołgi i samochody pancerne zablokowały na kilkadziesiąt minut ruch na głównej ulicy Berlina zachodniego Kurfuerstendamm.

ROZPOCZĄŁ SIĘ WYŁADUNEK CZOŁGÓW ZACHODNIO-NIEMIECKICH W PORCIE PEMBROKE DOCK

* LONDYN PAP. Dziś w nocy w porcie Pembroke Dock w Walii przetransportowano na ląd pierwszy czołg zachodnioniemiecki z 40 przywiezionych tam w tych dniach przez transportowiec „Trautenfels". Jak podkreśla prasa brytyjska, był to pierwszy w historii czołg niemiecki, który o własnych siłach wjechał na ziemię brytyjską.

Właściwy wyładunek pozostałych czołgów i sprzętu wojskowego 84 batalionu pancernego Bundeswehry rozpocząć się dziś w godzinach przedpołudniowych.

ROZMOWY W NAMON

* PEKIN PAP. Jak podaje Agencja Nowych Chin, konferencja trzech stron laotańskich kontynuowała w Namon dyskusje nad sprawą ilości członków tymczasowego rządu koalicyjnego. Z powodu stanowiska zajętego przez delegację rebeliantów strony nie mogły jednak osiągnąć żadnego porozumienia.

W PONIEDZIAŁEK POSIEDZENIE GABINETU BRYTYJSKIEGO

* LONDYN PAP. W najbliższy poniedziałek odbędzie się posiedzenie gabinetu brytyjskiego.

Na porządku obrad znajdować się będą następujące problemy: sytuacja w Berlinie, oraz sprawa rozmów Wschód — Zachód: zagadnienie Wspólnego Rynku — propozycje rządu brytyjskiego wobec krajów „szóstki"; sytuacja gospodarcza — sprawozdanie Selwyn Lloyda o wynikach zastosowania krótkoterminowych środków w celu uzdrowienia gospodarki brytyjskiej, oraz perspektywiczne założenia długoterminowego planu gospodarczego.

Nowa zagadka Kosmosu!

Smiertelny mróz czy upalne lato?

Co wykazały doświadczenia ze sztuczną atmosferą planety

Czy na Jowiszu istnieje życie?

ODKĄD uczeni zaczęli zastanawiać się nad możliwościami życia na planetach systemu słonecznego, Jowisz pozostawał poza sferą rozważań.

TA OGROMNA PLANETA o średnicy 140 tysięcy km i masie 318 razy większej od mazy Ziemi oddalona jest od Słońca o ok. 778 milionów kilometrów. Atmosfera gęstym płaszczem otulająca Jowisza składa się głównie z czystego wodoru oraz jego związków: amoniaku i metanu.

Powierzchnię planety — według rozpowszechnionej teorii stanowi płaszcz lodowy (zwykły lód i zestalony metan oraz amoniak) grubości ok. 30 tysięcy km.

Przeprowadzane pomiary temperatury doprowadziły do wniosku, że na powierzchni planety wynosi ona co najmniej 150—160 stopni poniżej zera!

A więc śmiertelny mróz!

I OTO w najnowszym wydaniu czasopism „**Radiation Research**" kalifornijski astronom — dr Carl SAGAN występuje z rewelacyjną publikacją w której zakłada, że w atmosferze Jowisza mogą istnieć **proste formy życia.**

Dr Carl Sagan wytworzył, w warunkach laboratoryjnych oczywiście „atmosferę Jowisza" i poddał ją działaniu takiego strumienia promieni ultrafioletowych jaki bombarduje nieustannie prawdziwą atmosferę Jowisza. Promienie ultrafioletowe przenikając przez atmosferę powodują wytwarzanie prostych cząstek organicznych. Docierające do powierzchni planety promienie słoneczne pobudzają również promieniowanie podczerwone.

CIEPŁO wskutek tego wydzielane pochłaniane jest przez warstwę chmur okrywających ocean wody lub amoniaku, w którym to oceanie z kolei rozpuszczają się organiczne cząstki.

Według obliczeń Carla Sagana rocznie na powierzchnię jednej miliardowej oceanu jowiszowego opada około 5 kilogramów takich drobin. Ten skomplikowany chemiczny proces — twierdzi Sagan — „może tworzyć warunki niezbędne do pobudzenia prebiologicznych organicznych reakcji".

CZYLI: wskutek zjawisk zachodzących w atmosferze i na powierzchni Jowisza istnieją tam warunki sprzyjające powstaniu najprostszych form życia.

NA PODSTAWIE innych doświadczeń i obliczeń astronom twierdzi dalej, że skorupa zewnętrzna Jowisza wcale nie zlodowaciała i że temperatura powierzchni tej planety wynosić ma... ok. 33 stopni Celsjusza powyżej zera!

Byłaby to temperatura w jakiej może się już odbywać proces ewolucji, jaki doprowadził na naszej planecie do rozwoju życia od form najpierwotniejszych, do tak skomplikowanych jak człowiek.

Pierwsze sygnalizowane przez prasę reakcje uczonych świadczą zarówno o ogromnym zaskoczeniu jak i o zainteresowaniu rewelacyjnymi tezami Sagana.

(APi)

Nowa prowokacja władz NRF

BERLIN PAP. We wtorek został aresztowany w Kolonii z niewiadomych powodów współpracownik przedstawicielstwa handlowego ZSRR w Niemczech zachodnich, inż. W. Pripolcew który powracał właśnie z pracy do domu. Zawiadomiona o tym ambasada radziecka w Bonn zażądała niezwłocznie podania miejsca pobytu bezprawnie aresztowanego obywatela radzieckiego i umożliwienia spotkania z nim, jednakże władze NRF nie zgodziły się na to. Wkrótce potem prasa podała, że Pripolcew został przewieziony do więzienia śledczego w Essen.

Zachodnioniemieckie władze sądowe, w związku z żądaniem umożliwienia spotkania z Pripolcewem, wysunęły nigdzie nie praktykowany warunek, ażeby rozmowa odbyła się w języku niemieckim.

Brukowa prasa publikuje różne brednie o aresztowanym, przypisując mu najrozmaitsze przestępstwa.

Dziś rano reporter Kuriera zanotował

STOCZNIA Szczecińska im. A. Warskiego zaprasza szczeciniaków na wodowanie piątego z kolei 10-tysięcznika — „Mednogorska". Wodowanie odbędzie się dziś na pochylni „Wilkan" o godz. 15. Wejście od strony ul. Ludowej.

◆

WYPADKI ULICZNE: Motocykl „Simson" zderzył się na ul. Zegadłowicza z ciężarówką. Pogotowie zabrało do szpitala kierowcę motocykla. O godz. 12.40 na rogu ul. Roosevelta i M. Buczka przechodzień dostał się pod motocykl — ciężkie obrażenie ciała. Późnym wieczorem na ul. Gdańskiej wpadł na szlaban kolejowy motocyklista z Poznania i w tym wypadku skończyło się szpitalem.

◆

POGOTOWIE GAZOWNI od rana zajęte jest naprawą pękniętego gazociągu wysokoprężnego przy ul. Dąbrowskiego.

◆

CIĘŻKI DZIEŃ miała Izba Wytrzeźwień. Przyjęto 28 pijaków, w tym 6 kobiet. Trzech awanturników spędziło noc w kaftanach bezpieczeństwa.

◆

W MIEJSCOWOŚCI Biała, koło Stargardu spaliła się stodoła ze zbiorami. Straty około 80 tys. złotych. Przyczynę pożaru ustali śledztwo.

(ap)

M/s „Syrenka" zawinie niebawem do Szczecina

W TYCH DNIACH spodziewany jest w porcie szczecińskim nowoczesny statek drobnicowy o nośności 950 DWT wyprodukowany dla PŻM przez Stocznię im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Armator ten przejął już w br. do eksploatacji dwie tego rodzaju jednostki, tj. m/s „Skrzat" i „Rusałka". Spodziewany w porcie m/s „Syrenka" będzie trzecim w tym roku, a szóstym z kolei statkiem z tzw. serii „bajkowej", wchodzącej w skład floty szczecińskiego armatora.

Jeszcze w br. PŻM uzyska dalszy statek tego typu, m/s „Nimfa", a do 1965 r. seria „bajkowych" jednostek PŻM powiększy się do 19.

M/s „Syrenka" obsługiwać będzie, podobnie jak „Rusałka", regularną żeglugę na linii fińskiej, stanowiącej dla PŻM jeden z ważniejszych rynków przewozowych.

(dm)

Z dzienników porannych

MIMO OPOZYCJI RZĄDU francuskiego, dokładnie w tym samym dniu, w którym premier Debre wygłosił expose podkreślające nieustępliwość władz V Republiki wobec postulatów chłopskich, parlament powziął decyzję zwołania nadzwyczajnej sesji senatu 5 oraz Zgromadzenia Narodowego 12 września. Tematem obrad będzie polityka rolna rządu. Sytuacja jest nader poważna, gdyż — jak wiadomo — organizacje chłopskie zapowiadają wznowienie z dniem 15 września masowej akcji strajkowej połączonej z zamknięciem komunikacji na drogach itp. Jest rzeczą oczywistą, że debata parlamentu ma czysto „akademickie" znaczenie, gdyż konstytucja V Republiki pozwala rządowi na przeciwstawienie swego veta i przekreślenie w ten sposób wszelkich uchwał. Decyzja zwołania wbrew rządowi sesji nadzwyczajnej parlamentu jest jednak wyrazem rosnących we Francji nastrojów opozycyjnych nawet w kołach gaullistowskich.

Oświadczenie rządu ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

wił dokonać doświadczalnych wybuchów broni jądrowej.

Całkowicie świadom doniosłości tego poważnego kroku i związanej z nim odpowiedzialności rząd Związku Radzieckiego uważa za konieczne wyjaśnienie narodowi radzieckiemu i całej ludzkości sensu i znaczenia powyższej decyzji, której jedynym celem jest uczynienie wszystkiego w celu zapobieżenia katastrofie, jaką stałaby się trzecia wojna światowa dla setek milionów mieszkańców naszej planety.

PAŃSTWO RADZIECKIE pierwsze rzuciło apel o powszechne i całkowite rozbrojenie, o zaprzestanie doświadczeń z bronią atomową. Wysuwało ono nieraz w Organizacji Narodów Zjednoczonych konkretne propozycje mogące zapewnić osiągnięcie tego celu.

ZSRR zaprzestał doświadczeń jądrowych w trybie jednostronnym, mimo że taki akt z jego strony związany był z pewnym ryzykiem, ponieważ USA i Anglia dokonały do tego czasu większej liczby wybuchów jądrowych niż Związek Radziecki.

WŁAŚNIE dzięki inicjatywie i wysiłkom Związku Radzieckiego rozpoczęły się rokowania między trzema mocarstwami atomowymi w Genewie, w toku których rząd radziecki cierpliwie szukał decyzji, które byłyby do przyjęcia przez wszystkie strony, niejednokrotnie czyniąc ważne kroki uwzględniające życzenia USA i Anglii.

Cały przebieg rokowań w Genewie dowodzi, że mocarstwa zachodnie dążą do tego, by zalegalizować de facto te fodzaje doświadczeń nuklearnych, w których dokonywaniu są zainteresowane i aby stworzyć taki międzynarodowy organ kontrolny, który byłby posłusznym narzędziem w ich ręku i stawiał w istocie rzeczy przybudówkę sztabów generalnych mocarstw zachodnich. Obłudne oświadczenia przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Anglii o zaprzestaniu doświadczeń i o kontroli międzynarodowej okazały się po prostu kamuflażem.

Aby wyprowadzić rokowania z impasu, rząd radziecki zaproponował, by rozwiązanie problemu zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną zostało połączone z problemem powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Jak ustosunkowały się mocarstwa zachodnie do nowej próby Związku Radzieckiego, mającej na celu ułatwienie osiągnięcia wzajemnego zrozumienia? Zamiast rzetelnego rozpatrzenia propozycji radzieckich rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii wolały zająć się wypaczaniem ich treści i insynuacjami na temat zamierzeń Związku Radzieckiego.

Je roczesnie odpowiedzialni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych zaczęli czynić niedwuznaczne aluzje, że w najbliższej przyszłości USA wznowią doświadczenia z bronią nuklearną.

NIE JEST TAJEMNICĄ, że Stany Zjednoczone są w przededniu przeprowadzenia podziemnych eksplozji jądrowych i tylko szukają pierwszego lepszego pretekstu, by je rozpocząć. Któż jednak nie rozumie, że skoro rząd USA ma zamiar wznowić prowby z bronią jądrową, to wznowienie ich jest tylko kwestią czasu.

W ZWIĄZKU RADZIECKIM znane są dobrze szkodliwe dla żywych organizmów następstwa doświadczeń z bronią termonuklearną i dlatego stosuje się wszelkie środki, aby sprowadzić te następstwa do minimum. Tak jest, wszelkie doświadczenia z bronią jądrową wywołują trwogę wśród ludzi, są dla nich niezmiernie bolesne. Jeśli rząd radziecki mimo wszystko powziął decyzję dokonywania doświadczeń nuklearnych — to decyzja ta nie przyszła mu łatwo. Rząd radziecki zmuszony był to uczynić z żalem i ubolewaniem i tylko po najbardziej skrupulatnym i wszechstronnym zbadaniu sprawy. Rząd radziecki był zmuszony zdecydować się na ten krok, z którego znaczenia zdaje sobie w pełni sprawę — pod presją sytuacji międzynarodowej jaką stwarzają kraje imperialistyczne.

NARÓD RADZIECKI i jego rząd muszą się liczyć z tym, że gorączka przygotowań do wojny opanowała znów Niemcy zachodnie i dzisiejszych sojuszników militarystów niemieckich.

Im bardziej namacalne jest niebezpieczeństwo rozpętania konfliktu przez Niemcy zachodnie, tym bardziej pilną i nie cierpiącą zwłoki sprawą jest zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, traktatu, który zabezpieczyłby narody przed nowymi zamachami ze strony militarystów niemieckich. Właśnie o to, jak wszystkim wiadomo, walczy Związek Radziecki. Jednakże w odpowiedzi na przejawione przez ZSRR zdecydowanie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i ostatecznego zamknięcia w ten sposób rozdziału drugiej wojny światowej grozi się mu rozpętaniem trzeciej wojny światowej.

RZĄD RADZIECKI nie wypełniłby swego świętego obowiązku wobec narodów swego kraju, wobec narodów państw socjalistycznych, wobec wszystkich narodów dążących do spokojnego życia, gdyby w obliczu gróźb i przygotowań militarnych, które objęły USA i niektóre inne kraje NATO, nie wykorzystał swych możliwości do udoskonalenia najskuteczniejszych rodzajów broni, zdolnych ostudzić gorące głowy w stolicach niektórych państw NATO.

W Związku Radzieckim opracowano projekty skonstruowania serii bomb jądrowych o zwiększonej mocy, odpowiadającej sile wybuchu 20, 30, 50 i 100 milionów ton trotylu. A potężne rakiety, podobne do tych, z których pomocą majorzy Gagarin i Titow dokonali swych bezprzykładnych lotów kosmicznych wokół Ziemi, mogą unieść te bomby jądrowe i przetransportować je do każdego punktu kuli ziemskiej, z którego dokonano by ewentualnie napaści na Związek Radziecki lub na inne kraje socjalistyczne. Byłoby nie wybaczalną lekkomyślnością nie wyciągnąć odpowiednich wniosków z sytuacji, jaka się wytworzyła wskutek agresywnej polityki militarnego bloku NATO, i nie zatroszczyć się o umocnienie bezpieczeństwa oraz potęgi mocarstwa radzieckiego, wielkiego obozu socjalistycznego, wszystkich pokój miłujących państw.

RZĄD RADZIECKI zwraca się z niniejszym oświadczeniem nie tylko do przyjaciół narodu radzieckiego, którzy właściwie oceniają pokojową politykę Związku Radzieckiego, ale także do tych ludzi w obcych krajach, którzy być może chcieliby surowo osądzić przeprowadzanie przez ZSRR prób z nowymi rodzajami broni termojądrowej. Rząd radziecki podejmuje ten krok wierząc mocno, iż narody zrozumieją wymuszony charakter tego posunięcia i jego nieuchronność w obecnych warunkach.

Kierując się niezmiennie nie leninowskimi zasadami pokojowego współistnienia Związek Radziecki nikomu nie zagraża, a tym bardziej na nikogo nie zamierza napadać. Rząd radziecki oświadcza uroczyście, że siły zbrojne ZSRR nigdy pierwsze nie użyją broni.

Wyróżnienia za efekty pracy

Dziś święto szczecińskich energetyków

DZIŚ, 31 sierpnia, o godz. 18 — w przededniu tradycyjnego dnia energetyka — w sali Operetki, odbędzie się wspólna akademia dla załóg elektrowni: „Szczecin", „Pomorzany", Fabryki Papieru w Skolwinie i Huty. Uroczystość połączona będzie z podsumowaniem dotychczasowego dorobku i wyróżnieniem zasłużonych.

A wyniki pracy są niemałe. Np. załoga najstarszej elektrowni — na ŁASZTOWNI — czci swój dzień zwiększoną wydajnością pracy — plany wykonuje z 20 proc. nadwyżką. W wyniku przeprowadzanej modernizacji zakładu załoga osiąga również poważne oszczędności. Dzięki wymianie rusztów zaczyna się tam stosować — do ogrzewania pieców — miał węglowy zamiast drogiego groszku eksportowego — oszczędności rocznie wynoszą 3 mln zł. Równocześnie przebudowuje się urządzenia przy turbozespołach. **W efekcie umożliwi to skrócenie czasu uruchamiania tych turbozespołów z 4 godzin do 45 minut. Będzie to miało zasadnicze znaczenie: w wypadku konieczności szybkiego dopływu prądu z dodatkowych źródeł.** Przy przebudowie tzw. obiegu młynowego załoga zaoszczędziła 20 t. stali **manganowej.** Dało to nie tylko oszczędności finansowe (100 tys. zł), lecz także umożliwiło wykorzystanie wysokowartościowej stali w innym przemyśle.

PRÓCZ tych zasadniczych wyników jest jeszcze wiele innych pięknych rezultatów. Od dwóch lat robotnicy systematycznie dorzucają się w swym własnym zakładzie, tak w zakresie przedmiotów ogólnokształcących jak i zawodowych; we wrześniu natomiast załoga **uruchomi dla siebie klub techniki i racjonalizacji.** Poza tym **dopomogła miastu w zagospodarowaniu terenów.** M. inn. oddała w ostatnich dniach dzieciom ogródek jordanowski wyposażony w sprzęt zabawowy — u zbiegu ulic gen. Świerczewskiego i Bema — niebawem go jeszcze ogrodzi. Poza tym porządkuje się rejon Łasztowni, gdzie energetycy sadzą na zniweelowanych terenach kilkadziesiąt drzewek owocowych i ozdobnych.

(bp)

Uwaga: KIERMASZ SZKOLNY TRWA

LICZNE kioski i punkty sprzedaży piśmiennych artykułów szkolnych MHD obłożone są od rana do wieczora przez młodzież, jej rodziców i krewnych. Dziś i jutro spodziewane jest szczytowe nasilenie na odcinku „podaż—popyt" artykułami szkolnymi.

Dla wygody kupujących kierownictwo MHD Art. Przemysłowo - Różnymi uruchomiło dodatkowe stoiska i sklepy.

Wszystkie sklepy na piernicze MHD otwarte są codziennie bez przerwy obiadowej od godz. 11 do 20. (a)

Foto - St. Cieślak

PRZED JESIENNYM SZCZYTEM

KOLEJ w pełni SEZONU

WYOBRAŹMY sobie, że pewnego dnia odesłano do domów większość pracowników kolei, a pociągi towarowe odstawiono na bocznicę.

Co by się wówczas działo? Magazyny i place uginałyby się pod ciężarem przetrzymywanych towarów. Stanęłyby fabryki z braku różnorodnych materiałów i surowców do produkcji. Pustkami świeciłyby sklepy.

ALE DOŚĆ FANTAZJI! Od transportu i komunikacji w bardzo poważnym stopniu zależy normalny bieg naszego życia. Nie obawiajmy się więc. Minister Komunikacji nigdy nie podejmie tak brzemiennej w skutkach decyzji.

Istnieje jednak pewne niebezpieczeństwo takich „zatorów" zwłaszcza teraz w okresie nasilonych przewozów, tzw. szczytu jesiennego.

Na kolejarzy spada bowiem w tym czasie obok stałego zaopatrywania przemysłu, handlu w całym kraju, obowiązek dostarczenia do cukrowni buraków, do przetwórni ziemniaków, zbóż i owoców, a także przewiezienia zwiększonych ilości węgla.

Tymczasem wagonów na to wszystko jest ciągle za mało. Jeżeli więc nie będą one jak najlepiej wykorzystane, to szereg zakładów może cierpieć na braki zaopatrzenia.

Rzecz jasna, wiele zależy od samych kolejarzy.

Jakie poczynili oni już przygotowania, aby sprawnie przewieźć 72 miliony ton towarów, to jest o kilka milionów ton więcej aniżeli np. w początkach roku.

PKP otrzymała 3500 nowych wagonów.

Poważna część bo 1500 starych odstawionych na bocznice, po drobnych przeglądach i naprawach kursować będzie w pociągach o ograniczonej szybkości.

W warsztatach naprawczych trwają gorączkowe prace. Chodzi o to, by w czasie szczytu ani jeden wagon nie stał bezużytecznie. Do prac manewrowych podstawionych zostanie więcej lokomotyw spalinowych.

Sprawność przewozów w równym jednak stopniu zależy i od klientów kolei. Tymczasem coraz częściej przetrzymują oni wagony, niepotrzebnie zamawiają, by już po podstawieniu na bocznicę rezygnować.

OSTATNIO ukazała się uchwała KERMU wyznaczająca pierwszeństwo przewozu niektórych artykułów.

Uchwała ta równocześnie z jednej strony upoważnia ministra komunikacji do podwyższenia kar za przetrzymywanie i odmawianie przez użytkowników zamówionych wagonów, z drugiej zaś pozwala na prowadzenie przeładunku po południu, a także w niedziele i święta, zabezpieczając jednocześnie odpowiednie fundusze na płace i nagrody za ponadliczbowe godziny.

CZY przewozy jesienne przebiegać będą sprawnie i bez żadnych zakłóceń, zależeć będzie od obu zainteresowanych stron: kolei i użytkowników. (K. S.)

Katedra kamieńska

Turystyczna ATRAKCJA bez przewodnika

ZABYTKOWA katedra kamieńska stanowi dla tysięcy wczasowiczów i turystów odwiedzających nasze wybrzeże niebiada atrakcję. Nic więc dziwnego, że co dnia zjeżdża tu po kilkanaście wycieczek i wielu indywidualnych turystów. Niestety po zwiedzeniu tego zabytku ludzie ci niewiele więcej wiedzą o jego historii niż przed zwiedzeniem. W katedrze nie ma przewodników, którzy potrafiliby zwiedzającym objaśnić wartość historyczną katedry czy poszczególnych rzeźb, ustawionych we wnętrzu świątyni. Nawet nawet napisów informują o kogo przedstawiają rzeźby i z jakiego okresu pochodzą.

ATRAKCYJNOŚĆ katedry kamieńskiej jako jednej z pamiątek historycznych, świadczących o polskości Ziem Zachodnich wzrośnie jeszcze dzięki odkryciu poznańskiego uczonego, dr. MATYKA KWIEKA, który stwierdził, że organy kamieńskie nie ustępują wcale słynnym organom oliwskim. Warto więc chyba pokusić się o wydanie przewodnika, w którym turyści znajdą historię katedry oraz ustawionych w niej rzeźb. Należałoby również pomyśleć o przeszkoleniu przewodników. (k)

TRZEBA z zawiązanymi oczami nie tylko przebiegnąć po wyznaczonym torze, ale również znaleźć przy mecie piłkę.

CZY DZIECI KONIECZNIE MUSZĄ W WOLNYCH CHWILACH TŁUC SZYBY, DUSIĆ KOTY, SZCZUĆ PSY I BIEGAĆ PO JEZDNI WŚRÓD ROZPĘDZONYCH POJAZDÓW?

OCZYWIŚCIE, ŻE NIE! POTRZEBUJĄ TYLKO ODROBINĘ OPIEKI, ABY ZABAWIAĆ SIĘ WESOŁO, A RÓWNOCZEŚNIE Z POŻYTKIEM. DOWIODŁA TEGO ORGANIZOWANA PRZEZ HARCERZY NIEOBOZOWA AKCJA LETNIA. UCZESTNICZYŁO W NIEJ PONAD 22 TYS. DZIECI Z CAŁEGO WOJEWÓDZTWA, KTÓRE NIE WYJEŻDŻAŁY NIGDZIE NA WAKACJE.

WESOŁE LATO UMOŻLIWIŁA „MILUSIŃSKIM" POMOC FINANSOWA TPD I INSPEKTORATU OŚWIATY ORAZ ŻEGLUGA SZCZECIŃSKA, KTÓRA NP. PRZEZNACZYŁA ZNACZNĄ ILOŚĆ BEZPŁATNYCH BILETÓW NA STATKI.

AKCJA MOGŁA OBJĄĆ WIĘCEJ DZIECI I ZAPEWNIĆ IM LEPSZE WARUNKI SPĘDZENIA CZASU. NIESTETY, BRAKŁO NA TO ŚRODKÓW. WPRAWDZIE ZAKŁADY PRACY ZOBOWIĄZAŁY SIĘ, JESZCZE PRZED WAKACJAMI, PRZEKAZAĆ HARCERZOM PEWNE SUMY PIENIĘŻNE. SKOŃCZYŁO SIĘ JEDNAK NA OBIETNICACH. NIEMNIEJ HARCERZE SPISALI SIĘ DZIELNIE — ŚWIADCZĄ O TYM PODZIĘKOWANIA NAPŁYWAJĄCE ZE WSZYSTKICH STRON WOJEWÓDZTWA. DOŁĄCZAMY SIĘ DO NICH W IMIENIU WŁASNYM I WDZIĘCZNYCH RODZICÓW.

(B)

OLIMPIADY ...PODWÓRKOWE

DLA zwycięzców — książki i słodycze. Nagrody wręcza „sprawczyni" zabaw i zawodów druhna Halina Kaniola z hufca — Śródmieście.

NA PODWÓRKU przy ul. Bohaterów Getta Warszawskiego gwarno i wesoło. Kibice z przejęciem dopingują swoich wybrańców. Wcale nie łatwo zdobyć mistrzostwo w biegu na szczudłach.

Na pierwszy ogień s/s „Brygada Makowskiego"

PRZY nabrzeżu Zakładu Usług Morskich, który jako oddzielny wydział Szczecińskiej Fabryki Sprzętu Okrętowego, rozpoczął pracę przed dwoma miesiącami, zacumował statek PZM, s/s „BRYGADA MAKOWSKIEGO", celem wymiany niektórych urządzeń maszynowni.

Nowo zorganizowany zakład usługowy ma bowiem za zadanie przeprowadzanie wszelkich drobnych napraw i remontów międzyrejsowych na statkach zawijających do naszego portu. Chodzi tu głównie o te prace, których Stocznia Remontowa, przeciążona poważnymi remontami nie może się podjąć. (im)

POLSKI ZESPÓŁ TAŃCA zakończył ŻYWOT

(INF. WŁ.) NOTUJEMY nadprogramową sensację. Występy słynnego w kraju i za granicą POLSKIEGO ZESPOŁU TAŃCA pod kierownictwem baletmistrza Eugeniusza PAPLIŃSKIEGO, które odbyły się ostatnio w Państwowej Operetce Szczecińskiej, były zarazem pożegnalną imprezą tego reprezentacyjnego baletu. Dosłownie w ostatnim dniu szczecińskich koncertów, kierownik Polskiego Zespołu Tańca, niegdyś świetny tancerz Eugeniusz Papliński, otrzymał nominację na kierownika zespołu baletowego Państw. Opery Warszawskiej.

Z DNIEM 1 września Polski Zespół Tańca ulegnie likwidacji. Najlepsi tancerze PZT wzmocnią balet Opery stołecznej, m.in. przejdą do zespołu urodziwe i wielce utalentowane baletnice Izabella OWOCÓWNA i Krystyna MAZUROWNA, a także wybitny tancerz i choreograf młodego pokolenia Witold GRUCA, który ostatecznie zdecydował się na artystyczny rozwód z Barbarą Bittnerówną.

WIELOKROTNIE już pisaliśmy na tym miejscu z uznaniem o Polskim Zespole Tańca, kierowanym przez Eugeniusza Paplińskiego, którego energia i artystyczna aktywność dały tak piękne rezultaty. Podkreślaliśmy przy różnych okazjach specyficzne a trudne warunki pracy i zarazem doniosłą rolę i odpowiedzialność tego typu wędrownego zespołu artystycznego, docierającego ze swymi spektaklami do niewielkich, prowincjonalnych polskich miejscowości, mającego jednocześnie możność prezentowania swej sztuki poza granicami kraju. Po 6-ciu bowiem latach działalności Polski Zespół Tańca, jak czytamy w programie, ma na swym koncie 500 występów w 126 miastach, a w tej liczbie wizyty w NRD, Czechosłowacji, ZSRR, Holandii i Jugosławii.

W ROZMOWIE z przedstawicielem „Kuriera Szczecińskiego" baletmistrz Eugeniusz PAPLIŃSKI podkreślił, że będzie nadal pamiętać o pożytecznej roli jaką spełniał jego zespół w popularyzacji sztuki baletowej wśród najszerszych rzesz społeczeństwa.

Przez powiększenie i wzmocnienie zespołu baletowego Opery Warszawskiej pragnie Papliński utworzyć mniejszą grupę tancerzy, która reprezentowałaby polską sztukę choreograficzną zarówno za granicą jak i w kraju.

O potrzebie powołania takiego zespołu mówiło się już od dawna. Papliński wierzy, że postulat jego zostanie zrealizowany. (a)

TRÓJZĘBEM

Było nie było, jesteśmy jednak dziwnym narodem. To co u innych jest wyjątkiem u nas często z zasady musi być regułą. Czarne u naszych np. sąsiadów z południa czy z zachodu przechodzi w naszych warunkach swoistą metamorfozę i nabiera innego zabarwienia.

Tzw. przesadyzm — że użyję tego językowego dziwolągu — jest jak gdyby naszą drugą naturą wyssaną z mlekiem matki. Kochamy się w skrajnościach i za skutki tej miłości płacimy często bardzo drogo.

Żeby nie być gołosłownym sięgnijmy po porcję przykładów. Na ekranach szczecińskich kin przed rozpoczęciem seansu różnego rodzaju placówki handlowe i usługowe zachwalają swoje artykuły czy też swoje usługi. Jakiż to wtedy świat jest piękny i pełen uroków. Okazuje się bowiem, że w naszym pięknym grodzie możemy się zaopatrzyć dosłownie we wszystko, możemy korzystać ze wszystkich możliwych usług.

Z tych reklamowych kadrów — nawiasem mówiąc wykonanych niezwykle kiczowatym systemem — wynika, że można w Szczecinie otrzymać dosłownie wszystko. Placówki handlowe np. z artykułami dziecięcymi mają ponoć — jeśli brać za dobrą monetę treść zapowiedzi reklamowych — wszystko, czego zapragnie dusza kwilących małych istot.

Tak „ideologicznie" podbudowany idzie człowiek z siatką czy torbą do rzeczonych sklepów, aby... Zresztą resztę sami możecie sobie bez trudu dośpiewać. Codzienna praktyka jest bowiem najwyższym sędzią tego — czasami — reklamowego nonsensu.

Dzieją się także i inne reklamowe cuda. Przed kilkoma tygodniami jedna z dyrekcji zakładów gastronomicznych w wielkim inseracie prasowym zapowiedziała otwarcie nowej kawiarni. Uradowani nowym kawiarnianym przybytkiem (bo na ich nadmiar nie może się nasze miasto uskarżać), udaliśmy się pod wskazany adres, aby skonstatować, że lokal otwarty, owszem ale przez malarzy.

I można by tak w nieskończoność. A skąd się to wszystko bierze? Właśnie z owych narodowych skłonności do przesadyzmu. I często ze ślepego i papuziego powtarzania pewnych sloganów, których realność jest osiągalna jedynie po spełnieniu kilku podstawowych warunków.

Za czasów kapitalistycznych mawialiśmy: „Reklama jest dźwignią handlu". Po odejściu od kapitalizmu odeszliśmy również od tego hasła, co w pewnym historycznym okresie miało swoje ekonomiczne uzasadnienie. Życie jednak dowiodło, że ta reklamowa sentencja może również dobrze służyć socjalistycznemu handlowi.

Może, pod warunkiem przestrzegania pewnych nieubłaganych ekonomicznych prawidłowości. U nas tymczasem zapomina się niejednokrotnie o pewnej podstawowej zasadzie reklamy.

Otóż żaden kupiec prywatny w kraju kapitalistycznym nie reklamuje czegoś, czego w dużych ilościach nie posiada na składzie. Podstawowym warunkiem kampanii reklamowej musi być odpowiednia pula towarowa. Zalecanie i zachęcanie szerokich rzesz do kupowania czegoś co nie istnieje, jest oczywiście czystym non sensem.

Być może, że wywalam otwarte drzwi, że dowodzę, iż masło jest maślane. Jest to chyba jednak potrzebne. Potrzebne dlatego, że u nas podejmuje się często kampanie reklamowe bez związku z masą towarową i tylko dlatego, że w budżecie przedsiębiorstwa znajdują się odpowiednio zaplanowane sumy, które należy wydać.

Nasi szczecińscy handlowcy, zarażeni bakcylem owego przesadyzmu, zdają się jednak o tych prawdach nie pamiętać.

NEPTUN

PRZESADYZM i REKLAMA

Milion książek – 100 tys. czytelników

900 PUNKTÓW BIBLIOTECZNYCH, 230 gromadzkich i osiedlowych oraz 37 bibliotek miejskich w woj. olsztyńskim posiada razem ponad 1,2 mln książek. Z bibliotek tych korzysta ponad 100 tys. czytelników, a liczba wypożyczonych książek wyniosła na przestrzeni ostatnich 12 miesięcy prawie dwa miliony. (ZAP)

ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA W SZCZECINIE

PRZYJMUJE ZAPISY

NA KURSY SŁUCHOWE I ZAOCZNE

przygotowujące do egzaminów na robotnika kwalifikowanego, czeladnika i mistrza we wszystkich zawodach, a między innymi:

1. ślusarstwa samochodowego
2. ślusarstwa ogólnego
3. elektro-instalacyjnym
4. ogólno-budowlanym
5. krawieckim damskim i męskim
6. instalatorstwa wod.-kan. i c. o.
7. rzeźniczo-wędliniarskim
8. piekarsko-cukierniczym
9. szewsko-cholewkarskim
10. fryzjerskim damskim i męskim
11. fotograficznym

oraz na kursy przyuczające do zawodów:

1. palacza centralnego ogrzewania
2. kreśleń technicznych
3. spawalnicze (na ks. spawacza)
4. kroju i szycia (roczne I i II st.)
5. radio-telewizyjne

i dla potrzeb domowych:

1. kroju i szycia 3-miesięczne
2. kosmetyki na co dzień 3-miesięczne

Dokładnych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje na kursy słuchowe: Zakł. Dosk. Rzem. Wydz. Szkol. Szczecin, pl. Kilińskiego 3 pok. 201 I p. Informacje telefon 389-36 godz. 7.30 do 14.30, 17.00 do 19.30; na kursy zaoczne: pokój 216, I p., informacje telefon 38-306 godz. 7.30 do 14.30 oraz w godz. 17.00 do 19.30 w pok. 201 tel. 389-36. 3380-K

ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA W SZCZECINIE

OŚRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO

ogłasza

Zapisy na kursy

samochodowe i motocyklowe kategorii amatorskiej oraz kategorii zawodowej III, II i I-szej.

Otwarcie kursu kat. III zawodowej nastąpi 7. IX. Otwarcie kursów kat. amatorskiej oraz II i I zawodowych nastąpi w zależności od ilości zgłoszeń!

Dokładnych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Szczecinie, pl. Kilińskiego 3 pokój 201 w godz. 7.30—14.30 i 17—19.30; informacje telefon 389-36. 3380-K

przez moje OKULARY

Ryzykant z Goleniowa

GODZINA 9.30. Korytarze i pomieszczenia pomocnicze budującej się nowej szkoły - pomnika 1000-lecia w Goleniowie tonęły w słońcu. Obiekt pięknie położony — w wysokim, sosnowym lesie i jakość robocizny wzorowa.

— Chcemy ją jak najprędzej oddać i zakończyć nasze kłopoty — mówi kierownik budowy Wiesław MICHAŁKIEWICZ.

Szkoła w Goleniowie będzie 11-izbową i jest już całkowicie pod dachem. Buduje się ją według projektu typowego, zatwierdzonego przez Główny Komitet Urbanistyczno - Architektoniczny w Warszawie. Nikt więc nie powinien wprowadzać do niego nawet drobnych zmian. Kierownik MICHAŁKIEWICZ jest ryzykantem. Przystąpił do budowy schodów przy głównym wejściu, bo nie może się pogodzić z myślą, aby dzieci i nauczyciele — wchodzili do gmachu po drabinkach. Poza tym samowolnie wprowadził zmiany, które zabezpieczają uczniów przed rozbijaniem głów o pułap, gdy będą schodzili do szatni. Powiększenia hali gimnastycznej do rozmiarów wymaganych dla gier sportowych w zimie już nie zaryzykował. I miał rację, bo nawet złożone w tej sprawie oferty organizacji sportowych, które zobowiązały się dopłacić różnicę w budowie, pozostały u władz zwierzchnich bez echa.

I jeszcze jedno przeoczenie, którego się już teraz nie da naprawić. Do klas będzie zaglądało słońce z ukosa dopiero od godz. 14 i to pod warunkiem jeśli przerzedzi się las. Nie jest to jednak jeszcze jeden nowatorski dodatek warszawskiego projektu, lecz tym razem miejscowy, szczeciński. (b)

TEATRY

POLSKI — „Sto dni małżeństwa" g. 19.30
WSPÓŁCZESNY — „Mąż uciśniony" g. 19.30
OPEREKKA — „Rozkoszna dziewczyna" g. 19.15

KINA

KOSMOS — „W biały dzień" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — szwajc.-NRF — od lat 18 — piątek: „Wrzesień 1939 r." g. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21 — pol. — od lat 14.
DELFIN — „Przed nami zakręt" g. 16, 18.30, 21 — radz. — od lat 12.
BAŁTYK — „Kobiety czekają" g. 14, 16.20, 18.40, 21 — piątek: „Milczące ślady" g. 11.40, 14, 16.20, 18.40, 21 — pol. — od lat 14.
OGRODOWE — „Człowiek w żelaznej masce" g. 20.30 — USA
TENISOWE — „Piekło w mieście" g. 20.45 — wł. panoramiczny.
POLONIA — nieczynne
COLOSSEUM — nieczynne
PIONIER — „Sierioża" g. 18, „Wesele kurpiowskie" g. 17, „Księżna Gerlostein" g. 19, 21 — węg.
MUZA (Pomorzany) — „Rzymskie wakacje" g. 17.45, 20 — USA — od lat 14.
PROMIEN — „Mam 16 lat" g. 16, 18, 20 — NRD — od lat 16
MARS — „O życie dziecka" g. 18, „Postrach kobiet" g. 20.15 — franc. — od lat 18
FALA — „Flip i Flap na bezludnej wyspie" g. 18, 20 — franc. — od lat 16
ECHO (Krzekowo) — „Pógórwek" g. 18, 20 — franc. — od lat 16.
ŚWIT (Skolwin) — nieczynne
MEWA (Żelechowo) — „Lili" g. 18, 20 — USA — od lat 14
SOSENKA (Tanowo) — „Sombrero" g. 20 — radz. — od lat 10
ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Pasja życia" g. 18, 20.15 — USA — od lat 16 — panoramiczny
PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Młode lwy" g. 17, 20 — USA — od lat 16 — panoramiczny
HUTNIK (Stołczyn) — „Sprawcy nieznani" g. 17.15, 19.30 — wł. — od lat 16
STYLOWE (huta Szczecin) — „7 grzechów głównych" g. 17, 20 — franc. — od lat 18
BAJKA (Police) — „Opowieść północna" g. 18, 20 — radz. — od lat 16
1 MAJ (Żydowce) — „Szantaż" g. 18, 20 — NRF — od lat 18
MARZENIE (Wielgowo) — nieczynne

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Egipt" g. 10—21

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11
NOT — Woj. Pol. 67 — kawiarnia-ogródek g. 12 — 23
ESPERANTYSTÓW — Woj. Pol. 77 — czynny od g. 19—21.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromyńska 27 — współczesne malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt pomorskich g. 13—19.
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda morska — wystawa wnętrz okrętowych — g. 13—19.
SALA WYSTAWOWA ZAMKU Wystawa ceramiki K. Hennisza, B. Książka i Z. Matejskiego g. 18.
SALE WYSTAWOWE CBWA — Staromyńska 27 — wystawa malarstwa Jerzego Fedkowicza g. 13—19.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej
I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 13—7 rano.
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol, 63 — g. 18—22

APTEKI

Nr 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44
Nr 5 — Roosevelta 53 — tel. 353-32

TELEWIZJA

(program szczeciński)

16.35 — test, 16.40 — film „Piątka z wyspy skarbów", 18.40 — przemówienie ambasadora Wietnamskiej Republiki Ludowej, 18.55 — „Przed wrześniem", 19.30 — dziennik telewizyjny, 20 — „Warszawa T. Kostrzewskiego", 20.20 — film prod. franc. od lat 18 — „Pułapka", 22.10 — DOBRANOC.

(program berliński)

14.30 — film „Los trębacza", 16.25 — balet radziecki „Pieśń żurawi", 18.15 — audycja dla młodzieży, 19 — „Hrabia Monte Christo", 19.15 — sportowa sztafeta, 19.45 — tyle sląc wiadomości telewizyjnych, 19.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — „Życie dla nauki", 20.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 21 — sztuka telewizyjna „Dzień Ludwika Snoerrebrod", 22.05 — „Poza kolejnością — K. E. von Schnitzler", 22.35 — „Melodie Freda" śpiewa Fred Frohberg, ostatnie wiadomości kroniki.

PIĄTEK

11 — kronika; 11.25 — „Viva Cuba", 12.05 — „Dookoła świata", 16 — widowisko dla dzieci od lat 10 — „Historia bez końca", 16.45 — „Magazyn filmowy", 17.45 — „Rozmaitości", 18.45 — omówienie programu, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — reportaż o filmie „Sen komendanta Loy", 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — film radz. „Ballada o żołnierzu", 21.25 —audycja z Horst Sindermann „Na czym się skończyło; jest wszystkim winadomo", 21.35 — wyjątki z koncertów i oper, 22.25 — reportaż z podróży po Wietnamie, ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 15.00, 19.00, 23.50
SERWIS RYBACKI: 20.45 i feleton

SZCZECIN: 16.00 Reportaż aktualny J. Sawiuka, 16.15 Z melodią i pieśnią dookoła świata, 17.00 Radioreklama, 17.20 Muzyka taneczna, 17.50 Zwycięscy weterana, 18.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 19.15 Słuchowisko „Smuga cienia".

WARSZAWA: 15.05 Piosenki nagrodzone na festiwalu w San Remo, Neapolu i Pessaro, 15.30 Dla dzieci and. słowno-muzyczna „Na drogach Kołberga", 16.40 Problemy ekonomiczne, 18.25 Muzyka i aktualności, 18.50 Tygodniowy felieton Redakcji społecznej, 19.05 Z cyklu: „Kształtowanie się państwowości i kultury polskiej", pogadanka prof. dr J. Bardacha pt. „Testament Krzywoustego", 20.25 Pełnym głosem o sprawach młodzieży, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, 21.40 Muzyka popularna, 21.50 Poznańska 15 radiowa, 22.10 „Intermezzo" fragm. pow. J. Andrzejewskiego, 22.40 Wieczorna audycja kameralna, 23.07 Muzyka rozrywkowa.

DYREKCJA SZKOŁY RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH NR 3 w Szczecinie ul. Kopernika 6

ogłasza dodatkowe zapisy

na rok szkolny 1961—62 dla chłopców w wieku od 14—16 lat pragnących się uczyć zawodów:

— DEKARZ — BLACHARZ
— CIEŚLA
— MALARZ

Egzamin wstępny z matematyki i języka polskiego odbędzie się 7.IX.61 r. o godz. 8. Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły. 3382-K

Pracownicy Poszukiwani

PIEKARZ potrzebny natychmiast. Szczecin ul. Rew. Październikowej 6 m 12. 8530-G

PRZYJMĘ ucznia do zawodu elektromechaniki dźwigowej Armii Czerwonej 7 m 3, Konopski. 8509-G

TECHNIKA mechanika na stanowisko mistrza działu mechanicznego, technika elektryka na stanowisko mistrza działu montażu, oraz pracownika do obsługi gilotyny zatrudnią natychmiast Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej Szczecin ul. Podgórna 81/53. 8508-G

POTRZEBNY uczeń zaawansowany lub podręczny w zawodzie krawieckim. Szczecin ul. 5-go Lipca 42 m 5. 8507-G

MGR. INŻ. pracownik Politechniki poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 470-91 wewn. 259 w godz. od 16 — 18. 8541-G

3 POKOJE, front, słoneczne zamienię na większe lub na dwa oddzielne mieszkania. Może być oficyna. Łasztowa 13/4. 8434-G

3 POKOJOWE mieszkanie słoneczne, c. o. I piętro zamienię na dwu pokojowe podobne w centrum. Telefon 390-63 po godz. 19. 8542-G

2 POKOJE, kuchnia, wygody, c. o. SDM zamienię na pokój z kuchnią, wygody, c. o. Telefon 70-715. 8543-G

3 POKOJE z kuchnią c. o. zamienię na 1 lub 2 pokoje równorzędne. Wiadomość ul. Narusewicza 6/3 8544-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, śródmieście zamienię na dwa z łazienką, tel. 470-78. 8545-G

ZGUBY

DNIA 29. 8. 61 r. została wiona aparat fotografi czny w tramwaju linia nr 1. Uczciwy znalazca proszony o zwrócenie na adres: Jagiellońska 58. Jordanidis. 8546-G

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady Odzieżowe na nazwisko Helena Moleń. 8547-G

ZGUBIONO świadectwo ukończenia szkoły podstawowej na nazwisko Marian Załcewicz. 8548-G

ZGUBIONO legitymację PKP na nazwisko Józefa Cwiklak. 8549-G

NIERUCHOMOŚCI

WILLA komfortowa, wolna (6 izb) 365.000 zł. wpłata 250.000 zł. ogrodnictwo 2 ha (ogród 500 drzew) 260.000 zł. pow. miasto, gospodarstwa podmiejskie 1,5 ha, dom 8 izb 250.000 zł., domy jednorodzinne, gospodarstwa stale poleca Wojtowicz, Bydgoszcz, Dworcowa 61. 3386-K

Oszczędzaj w PKO

20 KANDYDATÓW na motorniczych, 1 spawacza samochodowego, 2 elektromonterów aparatury tramwajowej, 4 elektromonterów sieciowych, 1 nawijacza elektryka, 1 kowala, 3 ślusarzy, 1 kierowcę na wózki akumulatorowe, 6 robotników niewykwalifikowanych, 2 strażników—zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Szczecinie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr pokój nr, 18 MPK. ul. Krzysztofa Kolumba 86/89. 3381-K

DYREKCJA Zasadniczej Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Świnoujściu ul. Piastowska 55 tel 316 zatrudni od dnia 1 września 1961 r. 4 wychowawców internatu. Kandydaci winni posiadać w pełni udokumentowane wykształcenie minimum średnie pedagogiczne ,odbytą służbę wojskową (najchętniej oficerowie rezerwy W.P.). Pracownikom pedagogicznym szkoły przy sługuje umundurowanie zgodnie z przepisami Ministerstwa Żeglugi odpłatne 25 procent. Mieszkań służbowych nie zapewnia się. Osobiście lub pisemnie kandydaci zgłaszać się mogą w Dyrekcji Szkoły do dnia 10 września br 3383-K

2 OFICERÓW Straży Pożarnej, 15 kandydatów na strażaków do portowej straży pożarnej oraz 2 inżynierów budowlanych na stanowiska inspektorów nadzoru zatrudni od zaraz Zarząd Portu Szczecin. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Wymagania dla oficerów straży pożarnej: wiek do 40 lat dla kandydatów na strażaków wiek do 30 lat, uregulowany stosunek do służby wojskowej. Dla samotnych możliwość zakwaterowania w hotelu robotniczym Zarządu Portu. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Szczecin, Wały Chrobrego 2 pokój 75. 3384-K

KIEROWNIKA sekcji finansowej, wymagane wykształcenie minimum średnie oraz odpowiednia praktyka. elektryka ze znajomością obsługi maszyn budowlanych, wymagane dokumenty stwierdzające, kwalifikacje — zatrudni Szczecińska Centrala Materiałów Budowlanych w Szczecinie pl. Żołnierza Polskiego nr. 5. Zgłoszenia przyjmuje Dział Planowania w miejscu. 3385-K

STARSZEGO oborowego z długoletnią praktyką do pracy w oborze (60 krów dojnych) zatrudni od 1 października 1961 r. gospodarstwo PGR Brałewnica, pow. Tuchola. Mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i spiżarnia, woda w kuchni, światło — do szkoły, stacji kolejowej Przyrówka i spółdzielni 1 km. 3360-K

1 MAJSTRA względnie technika drogowego oraz 1 ekonomistę d/s zaopatrzenia, zatrudni Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Szczecinie, pl. Dzierżyńskiego 1, pokój 277. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie do omówienia na miejscu. 3342-K

KIEROWNIKA sekcji inwestycji własnych z odpowiednim wykształceniem i kilkuletnią praktyką, 1 technika budowlanego, 1 magazyniera branży budowlanej, 2 blacharzy, 4 murarzy, 4 cieśli, 2 szklarzy, 2 stolarzy maszynowych, 2 kierowców samochodowych z II i III kategoria prawa jazdy, 3 pomocników ślusarzy, 2 maszynistów do obsługi koparek, 2 maszynistów do obsługi spychaczy, 2 operatorów do obsługi kompresorów i 5 monterów-hydraulików do pracy na miejscu oraz 40 robotników budowlanych niewykwalifikowanych na miejscu i na wyjazd, zatrudni natychmiast Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Stołówka zapewniona. Zgłoszenia: Szczecin, ul. Starrządy 1, pokój 104. 3340-K

Ogłoszenia Drobne

MATRYMONIALNE

JESTEŚ samotny? Biuro Matrymonialne „Syrenka" Warszawa, Elektoralna 11, zapozna Cię szybko, dyskretnie, korespondencyjnie. Prześlij 10 złotych znaczkami pocztowymi otrzymasz anonimowo (kopertę bez nadawcy) 300 matrymonialnych ofert, informacje. Dla Pań oferty zagraniczne. 2896-K

NAUKA

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości, stenografii, języków. Łódź 1 skrytka 297. 8510-P

UDZIELAM lekcji fortepianu, Pogodno. Telefon 739-12. 8446-G

KUPNO

TAKSOMETR kupię. Szczecin-Pogodno ul. Włodkowica 15 — 2. 8511-G

DOMEK jednorodzinny dzielnica obojętna kupię. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 940. 8512-G

RÓŻNE

ZA DŁUGI żony Zabeckiej Feliksy zam. Szczecin-Kleskowo, ul. Lnia na 24/2 nie odpowiadam Ryszard Zabecki, Szczecin-Kleskowo ul. Lnisna 24/2. 8313-G

ZA DŁUGI męża Eugeniusza Drzewoszewskiego zam. Police ul. Grunwaldzka 11/11 nie odpowiadam. Zofia Drzewoszewska Police ul. Grunwaldzka 11/11. 8314-G

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi o każdej porze dnia, we własnym mieszkaniu w czasie pracy rodziców, ul. Żółkiewskiego 20/7. 8515-G

POMOC domowa na stałe potrzebna, ul. Korzorowskiego 25 m 4 tel. 73-509 godz. 17 — 21. 8516-G

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Zgłoszenia, Szczecin ul. Swarożyca 3/7. Telefon 39-362. 8617-G

UCZCIWĄ kobietę do dziesięciomiesięcznego dziecka przyjmę od zaraz. Wiadomość, ul. Brzozowskiego 18/8. 8518-G

POMOC domowa potrzebna. Szczecin, Arkońska 8. 8519-G

KOBIETA do dziecka potrzebna. Szczecin ul. Janickiego 11/5 8520-G

GOSPOSIA dochodząca potrzebna. Zgłoszenia ul. Mazowiecka 1 m 1 obok pl. Lotników. 8521-G

POMOC domową dochodząca na 8 godzin przyjmę, ul. Monitwitła 10/10 (obok Teatru Polskiego) 8522-G

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL WFM sprzedam. P. Ścieglennego 62 m 4. 8523-G

MOTOCYKL WFM sprzedam. Telefon 470-81 wewn. 71 od godz. 7.30—14.30. 8524-G

SAMOCHÓD Moskwicz stan dobry sprzedam. Boh. Getta Warszawskiego 16/5. 8525-G

AKORDEON 80-basowy nowy sprzedam. Szczecin-Niebuszewo, ul. Kadłubka 23/4. 8526-G

OCTAWIĘ Super sprzedam, tel. 444-54 godz. 14 — 16. 8527-G

SPARTAK stan bardzo dobry sprzedam. Wiadomość ul. Bogumiły 13/2 8528-G

HYDROFOR czeski, nowy, komplet 300 l. i materiały budowlane sprzedam, tel. 383-98. 8529-G

MEBLE sypialnię oraz stołowy i inne sprzedam. M. Buczka 30/11a od godz. 17. 8530-G

MOTOCYKL „Indian" z wózkiem tanio sprzedam. Woźniak ul. Obr. Stalingradu 13/1. 8531-G

KREDENS, szafę, maszynę do szycia, bibliotecz kę, biurko, dywan, kuchnię gazową sprzedam. Armii Czerwonej 2/15 oficyna. 8532-G

NOWOCZESNY komplet mebli kombinowany sprzedam. Wiadomość tel. 390-96 w godz. 16 — 18. 8533-G

RADIO Ural, maszynę elektryczną do szycia i haftu sprzedam. Felczaka 16/3. 8534-G

NOWOCZESNY komplet mebli kuchennych oraz nowe futro nutrie tlenione tanio sprzedam. Jarowita 3 m 16. Wiadomość godz. 15 — 17. 8535-G

MOTOCYKL marki WFM oraz „Mińsk" tanio sprzedam. Bol. Krzywoustego 23/15 o godz. 16. 8536-G

NOWĄ SYPIALNIĘ jesion kompletną z powodu wyjazdu sprzedam. Bohaterów Warszawy 5/6 tel. 33-841. 8537-G

PIANINO marki Zimmermann Hot Pianofortę sprzedam. Al. Armii Czerwonej 36/3 od godz. 15. 8538-G

LOKALE

POKÓJ czteroosobowy w Międzyzdrojach pięknie położony wydzierżawię tanio, na wrzesień. Telefon 461/49. 8539-G

MIESZKANIE 2 pokojowe z łazienką i c. o. zamienię na 4 pokojowe z wygodami tylko na Pogodnie. Szczecin ul. Janickiego 21/20. 8540-G

sport sport sport sport

Na drogowskazie piłkarskim - młodzież szkolna!

NIE TRZEBA chyba nikogo przekonywać, że o poziomie piłkarstwa w Polsce stanowić będzie przede wszystkim jego masowe zaplecze. Od wielu lat szczecińskie kluby narzekały właśnie na brak dobrze wyszkolonych rezerw. Ostatnio jednak sytuacja zaczęła ulegać znacznej poprawie.

ZAPOCZĄTKOWANA w ubiegłym roku ligi juniorów naszego okręgu prowadzą (inauguracja sezonu 3 września) systematyczne rozgrywki będące „szkołą średnią" dla przyszłych ligowców. Aby jednak do tego piłkarskiego gimnazjum dostawał się element prawidłowo przygotowany i sprawny fizycznie z inicjatywy Wydziału Młodzieżowego OZPN a dokładnie według projektu trenera Krygiera z Pogoni powołano wiosną br. pierwsze grupy szkolne przy sekcjach piłkarskich większych klubów.

KLUBY OTACZAJĄ opieką chętną do uprawiania piłkarstwa młodzież szkół ciążących im terytorialnie. Tak np. grupa drużyn szkolnych Pogoni liczy około 120 chłopców ze szkół Pogodna i Al. Piastów. Podobne szkółki bazujące na zorganizowanej młodzieży szkolnej powstały lub powstają przy Arkonii, Czarnych, Świcie i Wiatrusie. Młodzież szkolna, oczywiście za zgodą rodziców i kierownictwa szkoły ćwiczy tutaj pod kierunkiem doświadczonych trenerów i instruktorów otrzymując do dyspozycji boisko i piłki. Sprzęt ochronny każdy z chłopców posiada własny.

JAK TWIERDZI trener Krygier akcja ta spotkała się z dużym zainteresowaniem nie tylko wśród młodzieży lecz również. Była bardzo przychylnie przyjęta przez kierownictwa szkół i rodziców, którzy widzą w tym możliwą opiekę dla dzieci w godzinach pozaszkolnych. Młodzież zorganizowana w tych grupach przyklubowych poddawana jest przede wszystkim ćwiczeniom ogólnorozwojowym oraz uczy się od podstaw prawidłowej gry w piłkę.

I DRUŻYŚĆ zresztą jest tu podwójna — bardziej utalentowani i sprawni chłopcy przechodzą następnie do drużyn klubowych trampkarzy tworząc rezerwy dla zespołów piłkarskich, pozostali zaś mają racjonalne wychowanie fizyczne, którego brak często niestety jeszcze w wielu szkołach.

MAMY WIĘC nadzieję, że przy poparciu Kuratorium i władz sportowych akcja ta zostanie rozszerzona na inne kluby w Szczecinie i miastach powiatowych. A jest ku temu doskonała okazja, gdyż w dniu rozpoczęcia nauki w szkołach rozpoczyna się tradycyjny Miesiąc Młodego Piłkarza — akcja, którą władze sportowe uważają za poważny krok w kierunku podniesienia polskiego futbolu na należne mu miejsce.

(Rak)

WALKA o puchary:

- PZMot. — dla zwycięzcy
- Ogniwa — dla najszybszego

powinna być zacięta

JUŻ 21 ZAWODNIKÓW zgłosiło się do wczoraj do pierwszego po sześciu latach wyścigu motocyklowego na torze kolarskim.

Jak nas zapewnia sędzia główny tej imprezy Józef Serdyński w wyścigach weźmie udział cała kadra motocyklistów szczecińskich, oraz zawodnicy LPŻ Stargard.

Regulamin wyścigów przewiduje eliminacje i finały rozgrywane systemem żużlowym czyli każdy z każdym.

Wyścigi rozgrywane będą o dwa puchary:

Puchar Polskiego Związku Motorowego dla zawodnika, który zgromadzi największą ilość punktów, oraz puchar MKS Ogniwo dla najszybszego motorowca.

DZISIAJ o godzinie 18 odbędą się na torze jazdy treningowe, w których zawodnicy wypróbują maszyny, działacze zaś będą mieli okazję do dokonania niezbędnych zabezpieczeń.

Prezes Automobilklubu Jerzy ZAWADZKI, który przed laty był inicjatorem i uczestnikiem tego rodzaju wyścigów na torze twierdzi, że impreza ta pod względem atrakcyjności przewyższa zarówno wyścigi uliczne jak i motocross. Czy tak będzie, przekonamy się w niedzielę o godzinie 15. (st)

BOKS

ANI CHWILI przerwy w treningach nie mieli pięściarze Pogoni. Po trudnym sezonie ligowym trener Karczyński stopniowo obniżał natężenie treningów, po czym na ostatnim kroku okres czynnego wypoczynku. Już w lipcu treningi ruszyły całą parą. Obecnie 20 zawodników Pogoni przebywa na obozie w Stargardzie. Obok rutynowanych ligowców powołano kilku młodych i utalentowanych bokserów: wicemistrza Polski juniorów Walkowiaka, zwycięzcę turnieju juniorów PZB, Mijaka i innych.

Sukces żeglarzy w regatach Ueckermuende

PO RAZ DZIEWIĄTY na zatoce pod Ueckermuende rozegrane zostały międzynarodowe regaty żeglarskie. Tradycyjnie w regatach tych polscy żeglarze dostawali solidne cięgi. Niemcy wśród których nie brakło najlepszych załóg z Greifswaldu, Rostocku i Stralsundu byli bezkonkurencyjni w ubiegłych latach. Hegemonia ta została przełamana w bieżącym roku. Znacznie lepiej przygotowani i wytrenowani regatowcy szczecińscy zajęli wiele czołowych miejsc zdobywając dwa puchary przechodnie. Największy sukces odniósł aktualny wicemistrz Polski Leszek Stelmaszyk, który startując w połączonej klasie Star i Dragon zajął pierwsze miejsce na swym wysłużonym „Rozpłórze". Sukces jest tym większy, że biorące udział w tym wyścigu Dragony są zazwyczaj znacznie szybsze niż Stary, na których startowali Polacy. TRZECIE miejsce w tej kategorii zajął ŻYŁOWSKI na „Raju". W jachtach kilowych do 6,5 KR „Radogost" LPŻ ze sternikiem PAWLAKIEM był trzeci a „Garwacz" z Arkonii z LEWINSKIM czwarty. W kat. do 8 KR „Szkwał" z Włókniarza z FLORCZAKIEM zajął trzecią pozycję, zaś powyżej 8 KR „Strybóg" z LPŻ ze Sternikiem PACIEPNYM zwyciężył w tej mocno obsadzonej konkurencji. Sukces Polaków był tu zresztą kompletny gdyż dalsze dwa miejsca zajęły również jachty ze Szczecina. Drugi był „Swantewit" z AZS z FIJAŁKOWSKIEM a trzeci „Conrad" z LPŻ — sternik JAWORSKI.

Okazuje się, że bogatszy tegoroczny sezon i później sza wnikliwa analiza braków spowodowały znaczne podniesienie poziomu żeglarstwa wyczynowego. (St.)

Fudalówna wygrała turniej w Stolicy

W ROZGRYWANYM w Warszawie tenisowym Turnieju Młodzików PZT reprezentantka Szczecina Ilona FUDALA powtórzyła ubiegłoroczny sukces zwyciężając w finale (rocznik 1948) Zdunówną 6:4, 6:2. Pierwsze miejsce wywalczyła też Barbara MIODEK (rocznik 1946) wygrywając z Bulińską (Chełmek) 6:5, 6:4.

Sukces zanotował na swym koncie szczeciński debel Fudala — Miodek, który w finale pokonał parę Bulińska — Białek 6:4, 6:3.

W grupie chłopców (1946 r.) Juchnicki (SKT) pokonał w półfinale rozstawionego jako „nr 2" Dąbrowskiego (Bydgoszcz), ulegając w finale Czaprawskiemu. W deblu para Juchniewicz — Dowbór zajęła II miejsce.

Gra podwójna dziewcząt (rocznik 1946) zakończyła się zwycięstwem pary szczecińsko-gdańskiej Kark — Suchogluchowicz. (m)

Uwaga kulturyści!

Jutro o godz. 18 w gmachu WKKF-u przy ul. Tkackiej sala nr. 15 odbędzie się zebranie organizacyjne wszystkich chętnych pragnących uprawiać kulturystykę. „Orkan" informuje, że przed przystąpieniem do ćwiczeń wszyscy powinni przejść badania lekarskie (przychodnia sportowa w Al. M. Buczka 40, pok. 230)

JESZCZE w tym roku MECZE BIAŁĄ PIŁKĄ

ZAPOWIADANA budowa oświetlenia stadionu Pogoni przybiera realne kształty. Jeżeli nie zajdą jakieś dodatkowe trudności jeszcze tegorocznej jesieni będziemy mogli oglądać mecze piłkarskie przy świetle elektrycznym.

Instalacje oświetleniowe będą podobne do tych jakie są na stadionach w Chorzowie i Warszawie, a więc znacznie mocniejsze niż oświetlenie prowizoryczne, jakie szczeciniacy pamiętają sprzed lat.

Instalacja szczecińska będzie jednak kilkakrotnie tańsza niż np. instalacja wybudowana ostatnio na stadionie Legii, gdyż odpadnie poważny koszt budowy podstacji elektrycznej, którą dla potrzeb Pogodna buduje już miasto. (r)

KUSY mobilizuje REZERWY

BOGATY SEZON rozpoczynają młodzi piłkarze ręczni MKS Kusy. Dziewczęta aktualnego mistrza Polski juniorów wzmocniły już trening pod kierownictwem zawodnika Ogniwa — Florkiewicza.

Dziewczęta Kusego przygotowują się do czekającego je turnieju o mistrzostwo Szkolnego Związku Sportowego, który odbędzie się w drugiej połowie września w Toruniu. Młody zespół szczeciński ma szanse zdobyć tytuł mistrzowski.

Pod koniec września odbędzie się również turniej o mistrzostwo województwa, a następnie masowy turniej dla drużyn młodzieżowych.

Jak nas zapewnia trener Florkiewicz, Kusy chętnie przyjmuje młodzież na treningi piłki ręcznej. Chętne dziewczęta mogą się zgłaszać na boisku międzyszkolnym przy ul. Kordeckiego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 15.30. Drużyna mistrza Polski poważnie myśli o powtórzeniu sukcesu i już teraz stara się o dobre zaplecze. Mamy nadzieję, że chętnych zdrowych i sprawnych fizycznie dziewcząt nie braknie.

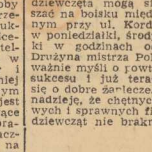

PRZERAŻENIE ogarnęło rodziców młodej Kariny Wernerówny z Poznania gdy przeczytali, że podczas szczecińskich zawodów ich córka zmieniła obywatelstwo polskie na niemieckie.

17-letnim dziewczętom wpadają do głowy czasem genialne pomysły zamążpójścia w błyskawicznym tempie. Karina uchodzi jednak za bardzo zrównoważoną dziewczynę.

Na szczęście wszystko skończyło się pomyślnie ponieważ obywatelstwo Wernerównie zmieniło po prostu w swym sprawozdaniu jedno z pism sportowych.

Nazwisko Werner rzeczywiście trochę myli, ale w FACHOWYM piśmie wypadałoby znać własne reprezentantki Polski. (out)

Koniec nocy obiecuje MPRB

- 6-milionowe inwestycje
- Nowe typy lamp

OŚWIETLENIE ulic miasta sprawia władzom wiele kłopotów. Przedsiębiorstwa dotychczas wykonujące roboty nie wywiązują się należycie z powierzonych zadań. Dlatego Prez. MRN zleciło część prac Miejskiemu Przedsiębiorstwu Robót Drogowych. Przedsiębiorstwo nie przygotowane do tego rodzaju prac, miało początkowo wiele trudności ze skompletowaniem odpowiedniego sprzętu. Dziś jednak pracuje pełną parą i ma już na swym koncie oświetlenie ulic: DŁUGOSZA, NIEMCEWICZA, KRASINSKIEGO, REYMONTA i AKOWSKIEGO. Wkrótce rozbłysną światłami ulica WILCZA na Stoczni i również w tym roku ulice: UNII LUBELSKIEJ, DUBOIS, PIOTRA I PAWŁA, a także częściowo WYSZAKA.

JAK nas poinformował dyrektor MPRD, W. NIEROWICZ roboty są opóźnione trudnościami w uzyskaniu kabla ziemnego. W roku przyszłym na oświetlenie ulic Szczecina przeznaczono 6 milionów złotych. Suma ta zostanie równomiernie rozdzielona dla wszystkich dzielnic Szczecina. Zgodnie z życzeniem Prezydium MRN, MPRD będzie od stycznia jedynym w mieście wykonawcą robót oświetleniowych. Przewidziane jest ujednolicenie systemu oświetlenia, tak, by lampy jarzeniowe nie przeplatały się na jednej ulicy z lampami żarowymi. Nowością będzie zastosowanie po raz pierwszy w Szczecinie opraw trzęciowych — znacznie tańszych w eksploatacji od dotychczas stosowanych i dających silny odblask. (B)

Szyfowe prace MPK

Skandaliczne wybryki wandali

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Komunikacyjne jest bezsilne wobec chuligańskich wyczynów niektórych mieszkańców naszego miasta. Rozkłady jazdy autobusów i tramwajów w mieście i na trasach podmiejskich są niszczone w ciągu kilku dni. Zdarzało się, że na linach autobusowych do Osowa, Polic, Kijewa, Żydowiec Warszewa i Glinek, nie przetrwały ani jednego dnia! W okresie od 1 czerwca do 20 sierpnia br. założono 260 rozkładów jazdy. W tym samym okresie 95 zostało zaraz po umieszczeniu zniszczonych. Część z nich, powtórnie uzupełniono, została ponownie zniszczona.

Dyrekcja MPK zwracała się o pomoc w zapobieżeniu wandalizmowi do Wydziału Gospodarki Komunalnej Prez. MRN i Komendy MO — nie dało jednak rezultatów. Chuligaństwo nadal kwitnie i panoszy się bezkarnie. (B)

Zjełczała margaryna na rynku

ZAKŁADY Przemysłu Tłuszczowego im. Wróblewskiego rozprowadziły ostatnio w całym szczecińskich sklepach margarynę, która nie nadaje się do spożycia. Do wiedzieliśmy się, że jest to margaryna z datą ważności do 30.8. oraz 2 i 4 września. Transport ten nadszedł z Gdańskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego i — jak nas poinformował przedstawiciel ZPT w Szczecinie — będzie całkowicie wycofany ze sklepów.

Pozwalamy sobie wyrazić zdziwienie dlaczego sklepy przyjmowały a następnie sprzedawały zepsuty towar. (jaw)

Przebrała się miarka

Trzy lata więzienia za znęcanie się nad żoną

PRAWDZIWĄ gehennę przeżyła żona Kazimierza S., matka sześcioro dzieci. Mąż, z zawodu murarz, mimo iż był już na kuracji odwykowej, popadł ponownie w nałóg pijaństwa. Wracając do domu w stanie nietrzeźwym systematycznie urządzał awantury, bił, kopał i lżył swą żonę. Zarobione pieniądze przeznaczone na utrzymanie rodziny siłą wymuszał od żony i je przepijał. Dzieci nieraz musiały głodować, po nocach budziły się wskutek krzyków i awantur ojca. Niewyraźne, zastraszone — chowały się po kątach. Z powodu tych awantur często nie chodziły do szkoły.

Sąd pod przewodnictwem sędziego M. Dacy uznał winę Kazimierza S. za udowodnioną i skazał go na karę 3 lat więzienia. (J)

ARCHEOLOG WĘGIERSKI zwiedza szczecińskie wykopaliska

Do Szczecina przybył archeolog węgierski N. Parati, pracownik Muzeum Narodowego w Budapeszcie. Celem jego pobytu jest zapoznanie się z wykopaliskami na Podzamczu Szczecińskim, w Wolinie i Kamieniu. Interesuje go szczególnie wczesne średniowiecze. W pierwszym dniu pobytu N. Parati zwiedził Muzeum Pomorza Zachodniego i pracownie archeologiczną przy ul. Staromiejskiej. (b)

Młodociany łobuz rzucał kamieniami w łabędzie

„HARCERZ JEST PRZYJACIELEM PRZYRODY, PO ZNAJE JEJ PIĘKNO I TAJEMNICE". Takie jest IX prawo wypisane w wszystkich książeczkach harcerskich. Widocznie nie przyswoił sobie tego prawa młodociany harcerz G., właściciel książeczki nr. 052384 i krzyża harcerskiego serii MP 4295, który w dniu 18.IX.br. złożył przyrzeczenie i należy do drużyny nr. 133 im. Bohaterów Getta Warszawskiego. Wczoraj zabawiał się on rzucaniem kamieniami, celując w piękne łabędzie na jeziorze Rusałka. Zabawa ta zakończyła się przykro, bowiem od młodocianego łobuza odebrał legitymację Kazimierz Jankowski, który przed rokiem zaofiarował miastu pierwszego łabędzia. Legitymację tę posiadamy w redakcji. (b)

PRELEKCJA, która zainteresuje każdego

WYDZIAŁ Propagandy Komitetu Miejskiego ZMS w Szczecinie zaprasza wszystkich zainteresowanych na prelekcję nt. Januarego GRZEDZIŃSKIEGO, pt. „ALGIERIA W OGNIU", która odbędzie się dnia 1 września br. o godz. 18.00 w sali konferencyjnej gmachu Komitetu Miejskiego ZMS, Al. Wojska Polskiego 35. (B)

REFLEKTOREM

KTO ZWRÓCI ZGUBĘ?

DO REDAKCJI przyszła starsza pani.

— Jestem zrozpaczona — wyznała nam ze łzami w oczach — dziś rano (29 bm.) rwałam trawę dla królików przy ul. O. Bejcyma, w pobliżu starego cmentarza. Siatkę zaś, a w niej torebkę powiesiłam na krzaku. Oddaliłam się kilka kroków, a kiedy wróciłam, siatki już nie było. W torebce była cała moja renta — 300 złotych. Może „Reflektor" zaapeluje o zwrot mojej zguby?

„Reflektor" więc apeluje. Ponieważ nigdy nie zawiedliśmy się na naszych Czytelnikach, wierzymy, że i tym razem zguba się znajdzie. Czekamy na wiadomość. Nasz telefon 450-21.

UŚMIECH NAGRODĘ

NASZ CZYTELNIK, ob. T. Misztal w lipcu br. kupił sobie w sklepie obuwniczym „Chełmek" buty. Buty były bardzo ładne, ale po kilku dniach „wysiadły". Zwrócił się więc do sklepu z reklamacją. Spisano protokół reklamacyjny prosząc, aby przyszedł po dwóch tygodniach. Przyszedł. Ładnie zreperowane buty już czekały. Ekspedientka zaś w imieniu sklepu i fabryki z miłym uśmiechem przeprosiła klienta za to, że w okresie reklamacyjnym tj. dwóch tygodni, pozbawiony był obuwia.

Brawo „Chełmek"! Bardzo cieszy nas fakt, że hasło „Klient to nasz pan" ma u Was pełne pokrycie. (jaw.)

PRZYSMAK DELIKATESOWY

25 SIERPNIA r.b. bawił w naszym mieście pan Edmund B. z Dęb na Lubuskiego i odwiedził sklep „Delikatesów" przy Al. Wojska Polskiego. Wśród innych przysmaków kupił tam makowiec. Po przyjeździe do domu zasiadł do kawy, zajadając szczeciński makowiec. Ugryzł raz jeden i drugi nagle wyczuł coś twardego. Była to — jak się okazało — maleńka blaszka. Zdziwiony nieco tym „nadzieniem" nadesłał ją nam z pytaniem jaki to dodatek do makowca. Niestety sami nie wiemy, ale może wyjaśni tę zagadkę dyrekcja „Delikatesów"? (yes)

SYGNAŁY czytelników

RUPIECIARNIA PRZY „SŁONECZNEJ"

PRZY ul. Mickiewicza istnieje restauracja „SŁONECZNA", a przed nią szklany pawilon. W prawej części pawilonu jest stoisko sprzedaży pieczywa, ciast i lodów, natomiast większa, pozostała część niegdyś wykorzystywana była przez restaurację, gdzie podawano piwo i inne napoje oraz lody, a nawet potrawy, które można było konsumować przy stolikach. Od dłuższego czasu ta część pawilonu jest zasłonięta wyblakłą płachtą, a w pawilonie mieszczą się różne graty. Oczywiście szpecił to wygląd jednej z najładniejszych ulic naszego miasta. Może więc kierownictwo „Słonecznej" lepiej wykorzysta ten obiekt albo odda go komuś innemu? (Fr. R.)

CZEKAMY NA ODPOWIEDZI

Statkami towarowymi podróżuje się sporo i wygodnie

W PIERWSZYM pół roczu br. „Batory" wykonał 4 podróże, przewożąc 5.105 pasażerów, w tym 3.768 pasażerów przez Atlantyk, 622 osoby w wycieczce świątecznej i 522 osoby w wycieczce z Gdyni do Leningradu.

W tym roku po raz pierwszy PLO wprowadziły eksperymentalnie przedłużone rejsy „Batorego" do Leningradu. W kwietniu br. statek zabrał z Ameryki Północnej 140 osób, w lipcu br. zaś grupę 297 osób, które udały się do ZSRR w związku z Rokiem Szewczenki. Można stwierdzić, że eksperyment się udał i PLO projektuje zorganizowanie w 1962 r. trzech przedłużonych rejsów „Batorego" Kanada — Gdynia — Leningrad.

W ciągu półrocza „Batory" wykonał 40 proc. planu rocznego w podróżach, 49,1 proc. w przewozie pasażerów i 43,4 proc. we wpływach, ponadto przewiózł 3 874 ton ładunku, wykonując plan roczny w 35,6 proc.

DOSKONALE rozwija się drugi rodzaj przewozów pasażerskich PLO — na statkach towarowo - pasażerskich. W pierwszym półroczu br. przewieziono w ten sposób 926 pasażerów, wykonując łącznie 2.926 tys. pasażeromil. Oznacza to, że średnio każdy z pasażerów przepłynął na polskim statku 3 160 mil morskich. Plan NPG wykonano w przewozach i w pasażeromilach w 54,5 proc., a we wpływach w 55,7 proc. W stosunku do analogicznego okresu ub. roku przewieziono w br. o 285 pasażerów więcej, a wzrost wynosi 44,5 proc. w przewozie pasażerów i 62,9 proc. we wpływach. Wpływy dewizowe zwiększyły się o 158 proc. Większość pasażerów w br. to goście zagraniczni względnie tacy, którzy swoją podróż opłacają w dewizach.

W krajach kapitalistycznych panuje obecnie moda uprawiania turystyki właśnie na statkach towarowo - pasażerskich. Odczuwa to specjalnie linia indyjska PLO, na której często wykupywane są bilety na podróż okrężną. Ostatnio podobne zgłoszenia otrzymuje PLO również na podróże okrężne do Chin, a nawet Australii. Nic dziwnego — na statkach towarowych PLO pasażerowie mają doskonałe warunki, zwłaszcza na 10-tysięcznikach: wygodne dla że kabiny, salon pasażerski, osobną jadalnię, pralnię, specjalny pokład.

W br. największy wzrost przewozów pasażerskich tego typu notuje się na liniach daleko wschodniej, południowo-amerykańskiej, północno amerykańskiej i angielskich. Należy się liczyć, że ten typ przewozów będzie wzrastał z roku na rok, gdyż w końcu br. PLO będzie już dysponowało 455 miejscami pasażerskimi na statkach towarowych, tj. o 100 więcej niż w końcu ub. r.

Obserwowany wzrost przewozów pasażerskich na statkach towarowych i wpływów dewizowych z tego tytułu może być jeszcze większy w wypadku odpowiedniego rozreklamowania tego typu przewozów. (ZAP)

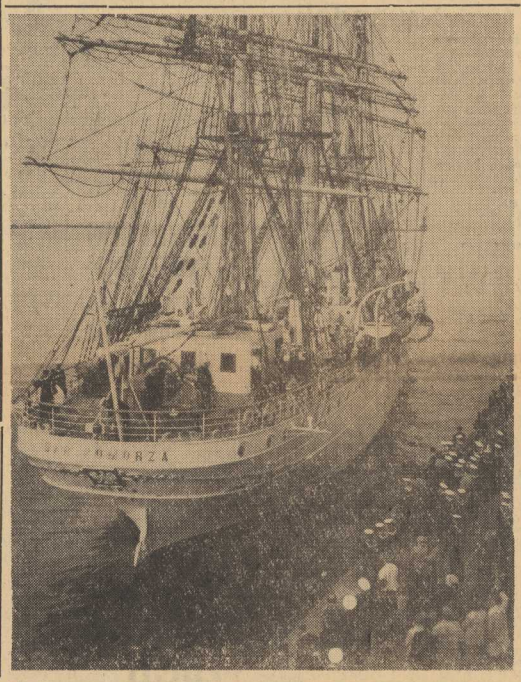

„Dar Pomorza" ciągle fotogeniczny

Ranek nad Bałtykiem już jesienny...

Afrykański eksperyment z grudziądzkimi tratwami

W LIPCU na wodach zachodniej Afryki odbyła się seria prób dwóch typów ratunkowych tratw pneumatycznych produkowanych przez Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego. Tratwy te znalazły już pełne zastosowanie w naszym rybołówstwie morskim. Wprawdzie nie ustępują one znanym angielskim tratwom „RFS" i „ELIOT", dotychczas jednak były przez PRS dopuszczane tylko do żeglugi małej ze względu na brak doświadczenia w ich używaniu w tropiku.

Dlatego też na statku linii afrykańskiej Polskiej Żeglugi Morskiej wyruszyła specjalna ekspedycja badawcza, w skład której wchodzili przedstawiciele producenta oraz Polskiego Rejestru Statków. Grudziądzkie tratwy poddano wszechstronnym próbom w rejonie między Konakry i Ghaną.

DNIA 11 sierpnia br. ekspedycja powróciła do kraju i jak stwierdził jej uczestnik, przedstawiciel PRS inż. NITECKI, próba wypadła bardzo pozytywnie, toteż należy się liczyć z rychłym dopuszczeniem grudziądzkich tratw do żeglugi wielkiej. **W związku z tym, nowym klientem Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego zostanie wkrótce polski przemysł okrętowy, a może w niedalekiej przyszłości tratwy staną się również przedmiotem naszego eksportu.**

Z Neptunem przez świat

NAKŁADEM wydawnictwa „Polonia" ukazała się książka profesora Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, byłego wiceministra żeglugi Tadeusza Ciosmańskiego, pod tytułem „Poland on the Baltic". Została ona wydana w języku angielskim i jest małą monografią dotychczasowego rozwoju, obecnego stanu i perspektyw polskiej gospodarki morskiej.

Autor daje w niej główne informacje o historycznych związkach Polski z Bałtykiem — od Prasowian po rozbiory. Obszernie zostały omówione zagadnienia pierwszego powrotu Polski nad Bałtyk po pierwszej wojnie światowej i wysiłki włożone w okresie międzywojennym w budowę portów i floty handlowej.

Główna część książki poświęcona jest jednakże drugiemu powrotowi Polski nad Bałtyk — po drugiej wojnie światowej — oraz rozwojowi żeglugi, portów, rybołówstwa i stoczni w minionym okresie. Osobny rozdział autor poświęcił przedstawieniu dorobku Polski Ludowej w rozwoju i zagospodarowaniu regionu nadmorskiego.

RYBY płynąc w wodzie pokonują opór 100 razy większy niż opór powietrza, mimo to wiele gatunków dorównuje w szybkości ptakom szybkofruwającym. W ostatnich latach ichtiolodzy przeprowadzili doświadczenia nad szybkością poruszania się ryb. Stosując specjalne urządzenia i korzystając z pomocy kamer filmowych stwierdzili oni, że najszybszą jest „ryba miecz", która osiąga 90 km/godz. W takim „rozbiegu" potrafi z łatwością przebić swym mieczem podwójną blachę miedzianą, którą często ochraniany jest kil jachtu lub kutra. Drugie miejsce zajmuje zdecydowanie tuńczyk pokonując w ciągu godziny odległość 65 km. Nie wiele wolniej pływają delfiny (52 km/godz.) a wieloryby i kaszeloty osiągają podobną szybkość na dłuższej trasie. Popularny na łowiskach Morza Północnego „zając morski" mimo przyszdzistej budowy potrafi „wyciągnąć" 21 km/godz. Jak w powyższym zestawieniu wypada umiejętność poruszania się w wodzie człowieka? Rekordziści w pływaniu legitymują się czasem niewiele ponad 6 km/godz. a więc najmniej ruchliwe ryby płastugi stanowić mogą dla nich poważną konkurencję. (W.K.)

JEDNĄ z największychławic ryb odkrył badawczy statek norweski „JOHANN YORT". Znajdowała się ona w fiordzie ciągnąc się na przestrzeni pięciu kilometrów i sięgała w głąb 50 m. W przybliżeniu obliczono około 20.000 ton masy rybnej, a przyjmując, że na jeden ki logram idzie przeciętnie osiem śledzi w ławicy mogło się znajdować około 160.000.000 szt. (W.K.)

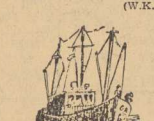

W PORCIE gdyńskim na statek „CANO" załadowano drugą partię 300 ton tarnobrzeskiej siarki, eksportowanej do Szwecji. **PRZEŁADUNEK ODBYŁ SIĘ W REKORDOWO KRÓTKIM CZASIE 2 GODZIN ZAMIAST TRZYDZIESTU KILKU, PRZEWIDZIANYCH W UMOWIE PRZEWOZOWEJ.** Rekord ten osiągnięto dzięki zastosowaniu do przeładunku gumowego transportera węglowego, który dotychczas słabo był wykorzystywany. **Eksperymentalne zastosowanie transportera w pełni zdało egzamin, toteż w przyszłości siarka ładowana będzie w podobny sposób.** (ZAP)

RATUJCIE NASZE DUSZE (1)

JESZCZE do niedawna morze było spokojne. „Wilder Mann" — trzystysięczny tramp płynął pod gwiazdami, kierując się na North - West.

O świcie wypłynęli z Bremy — Portu. Obecnie w samym środku nocy, statek oddalony dziesiątki mil od lądu zdążał do Dundee.

Mimo wyraźnego ostrzeżenia o zbliżającym się sztormie, kapitan Ernst Schrichter, przezwany „Kulawym Korsarzem", wydał rozkaz odbicia. Zlekceważył zupełnie komunikat. Kiedy podano mu jego treść, mruknął — „przeskoczymy".

Za dostarczony w terminie ładunek, oczekiwała ich premia.

Spieszyli się więc od początku. Stary nie pozwolił nawet na budowanie grodzi w ładowniach. Jęczmień sypano potokiem. Kiedy bosman, dopilnowujący roboty chciał umocnić tę płynną masę pełnymi workami, ułożonymi na płask, Schrichter — dobrze już napompowany ginem, sklął go siarczyście.

NIEWIELE zdały się przekonywania, że w razie silniejszego wiatru zboże ucieknie na jedną stronę a statek może przełamać w połowie. Kapitan sam doskonale zdawał sobie z tego sprawę, postawił jednak na swoim.

Ładowanie szło dawnym trybem. Jedynie pierwszy pocieszył wściekłego bosmana powtarzając słowa „Kulawego Korsarza" — „przeskoczymy".

Morze Północne przywitało ich wszystkimi konstelacjami gwiazd. Pierwszy Hans Vonwilliger nanosił na mapę poprawki. Najpóźniej za sześć godzin znajdą się w Firth of Forth. Śmiechu warte będą wówczas wszystkie sztormy i wiatry. Na razie jednak znajdowali się na wysokości 56-ciu North i szerokości 4-ch East. W samej czeluści smoczej gardzieli.

SZKWAŁ przyszedł nagle jak piekielna zmora. Zakradł się z boku kursu; od północnego zachodu. Nieprzenikniona ściana przerażająco czarnej chmury łączy się z morzem i stapia w jedną nieskończoność. Po chwili nie ma już gwiazd, nieba i morza. Jest tylko ryk wichru i deszczu. Rozkołysana do szaleństwa ciemność; lepka, prawie namacalna maź czerni. — Zwariowany taniec.

Dopiero później przyszedł zapowiadany sztorm. „Wilder Mann" płynął już wtedy z 45-cio stopniowym przechyłem i pękającym dnem. Sprawdziło się więc złowróżebne krakanie bosmana.

HALO HANS...

Wydawało się, że lada moment któraś ze spiętrzonych fal przełamie kadłub. Wówczas statek zaryje nosem i da takiego nura, po którym nie ma już powrotu na rozwścieczoną powierzchnię.

Vonwilliger, bez czapki, pobladły — wciąż jednak panujący nad sobą — tkwił przez cały czas na mostku kapitańskim. Przejął na siebie odpowiedzialność i wydawał rozkazy.

W MOMENCIE najgroźniejszym, kiedy szkwał zawładnął niepodzielnie statkiem, pierwszym jego odruchem było wtargnięcie do kabiny kapitana. Widok, jaki tam zastał, nie pozwalał nawet na chwilę namysłu.

URZNIĘTY Schrichter stał rozkraczony przed otwartym bulejem. Co chwila bryzgała nań piana wodna. „Kulawy Korsarz" bluzgał zaś stekiem przekleństw. Mimo, że statkiem miotało na wszystkie strony, on jak gdyby wbrew wszelkim prawom wrósł stopami w deski pokładu.

Pierwszy bez zwłoki odnalazł się w sterówce. Rzucił do tuby telefonu zdławionym głosem, krótkie pytanie. — Tu mostek. Halo dół — jak maszyny?

Odpowiedź była na razie pocieszająca. Zespoły pracowały sprawnie.

Dopiero w końcowym szaleństwie szkwału, kiedy wszyscy wyraźnie odczuli, że to ostatnie już podrygi, przyszło najgorsze. „Wilder Mann" chybnął się raz i drugi w lewo. Tak już pozostał.

Bosman meldował: „To całe płynne świństwo przewaliło się na lewą burtę".

Z maszynowni zachrypiał bas mechanika;

— Halo Hans! — Nie najlepiej. Pierwszy zespół przestaje chodzić. Dno trzeszczy...

Cała zabawa trwała dopiero niepełny kwadrans. Wydawała się jednak wiekiem. Sztormowali prawą burtą pod nadbiegające wodospady fal. Piekło roztańczyło się wokół nich i wraz z nimi na całego.

Vonwilliger wykrztusił wreszcie dwa kolejne rozkazy:

— „Alarm! przygotować szalupy do opuszczenia na wodę. Halo radio. — Wzywać pomocy. Podaję położenie".

NADAJNIK przekazywał w sztormową noc napęczniałe trwogą słowa — „Tu m/s „Wilder Mann". Wzywamy na ratunek. S.O.S. Wzywamy na ratunek. Save Our Souls... Tu m/s „Wilder Mann"... podaję położenie"...

Ryszard STRZELBICKI

(c.d.n.)

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Bohdana Prusskiego 5. III pięt. redaktor kolegium. TELEFONY: centrala 436-21, sekretarz nacz. redaktora 457-41, zastępca nacz. redaktora 436-21 (wewn. 31), sekretarz redakcji 476-24, dział miejski 462-25, dział łączności z czytelnikami 460-24, dział sportowy 437-77, dział morski 456-23, Biuro ogłoszeń 444-44, redakcja poranna (po godz. 6) 373-31, dalekopisy 425-14. PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie — konto PKO Nr X-1778-26 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i Listonosze.